Nr. 61 Kraków, piątek 15 marca 1929 Należytość pocztowa opłacona ryczałtem Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 398
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Sedno sprawy

Posuwająca się naprzód sprawa postawienia b. ministra skarbu przed Trybunał Stanu wyciąga na jaw sprawy, które coraz wymowniej świadczą, jak jesteśmy rządzeni i jak dobrze się stało, że Sejm próbuje bodaj na jednym odcinku frontu rządowego oświetlić nielegalny stan rzeczy. Mamy przed sobą smutny widok, jak dwaj wybitni ludzie, widząc nielegalność, starali się jej zapobiec i jak im w tem przeszkadzano.

Odczytany na wtorkowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej list p. Czechowicza do premjera p. Bartla wykazuje, jak min. skarbu szamotał się w zarzuconej na niego przez „decydujący czynnik" sieci. Widział, że mnożące się przekroczenia budżetowe są nielegalne; chciał zrobić to, co mu nakazywał obowiązek konstytucyjny: zwrócić się do Sejmu o dodatkową legalizację — nie pozwolono mu. Dlaczego? Nikogo nie przekona argument, że rząd chciał pierwej mieć zamknięcia rachunkowe, a potem dopiero żądać kredytów dodatkowych; logika mówi, że właśnie odwrotny porządek byłby na miejscu choćby z tej racji, że zamknięcie rachunkowe, obejmujące i zalegalizowane wydatki pozabudżetowe przedstawiałoby wierniejszy obraz gospodarki finansowej, aniżeli zamknięcie takie, w którem mieściłaby się nielegalnie wydana i dodatkowo niezatwierdzona suma 560 miljonów zł.

Dlaczego więc p. Bartel nie pozwolił p. Czechowiczowi pójść przed Sejm o kredyty dodatkowe i dlaczego nie pozwolił mu, po odrzuceniu tego wniosku, ustąpić? Oto mamy odpowiedź na to pytanie, odpowiedź z wygadania się „Kurjerka":

„Rząd, którego osobą centralną jest marszałek Piłsudski, nie przyśpieszy pod przymusem, wobec przyłożenia rewolweru do skroni, wniesienia ustawy o kredytach dodatkowych. Zrobi to zgodnie z tem, co zapowiedział: po zamknięciach rachunkowych".

Rząd nie chciał zrobić pod przymusem, rząd nie chciał nawet wywołać wrażenia, że poddanie się najlegalniejszemu żądaniu, najistotniejszemu prawu Sejmu! Rząd wolał narazić się na klęskę, na zaszarganie swej opinji wobec zagranicy, na pociągnięcie [illegible] z ministrów przed sąd, byleby tylko utrzymać swą „[illegible]", byleby nie uczynić zadość swemu obowiązkowi konstytucyjnemu, wedle którego w sprawach budżetowych wyższość Sejmu ponad rządem jest [illegible].

Zrobił to rząd, mimo, że musiał sobie zdać sprawę, że postępowanie jego jest nielegalne. Mógł co do tego mieć wątpliwości premjer-matematyk, ale od czegoż zasiada w rządzie minister sprawiedliwości, strażnik [illegible] najwyższy prokurator? Jeżeli prezes NIKP od razu poznał się na nielegalności wydatków, to i rząd jako całość nie mógł co do tego mieć złudzeń — tem większą jest wina rządu. Prezes NIKP mówił wyraźnie — przypominamy te słowa, bo one są centrum całego zagadnienia —

„Wszystkie przekroczenia budżetowe, które NIKP obliczyła na łączną i okrągłą sumę 562 miljony złotych, **uważam za nielegalne.** — Najwyższa Izba Kontroli Państwa badała poszczególne pozycje owych przekroczeń budżetowych i swoje spostrzeżenia oraz wyniki spisała w trzech protokołach, które obecnie komisji przedkłada".

Za nielegalne postępowanie i to celowo i świadomie kontynuowane, mimo zwrócenia uwagi, należy się kara i żadne wykręty organów sanacyjnych nie zasłonią faktu, że wydano — mniejsza o to, na co — wielką sumę bez zezwolenia; że przerzucano kredyty z pozycji do pozycji wbrew ustawowemu zakazowi; że wiedziano o nielegalności postępowania i nie zaniechano tego, ponieważ rząd uważa za poniżenie dla siebie zwrócić się do Sejmu w sprawie, która jest wyjętą, na szczęście, z pod jego kompetencji. W tem leży istota czynu, za który teraz odpowiada p. Czechowicz. Odpowiada on, gdyż ustawowo on jest szafarzem budżetu, on asygnował pozabudżetowe wydatki, on był zbyt słaby, aby rzucić tekę, którą wedle własnego przeświadczenia kazano mu nadużywać.

Nie wszystkie pisma sanacyjne wzorem „Kurjerka" rzucają się na lewicę za oskarżenie ministra. Są i takie pisma, które część bodaj winy przypisują rządowi. Są to pisma uprawiające inne maniery i mające inną kulturę, dlatego nie rzucają się jak opętane, lecz spokojnie rozważają na obie strony. Robi to „Dzień Polski", organ konserwatywnego odłamu BB, który pisze na tle dymisji p. Czechowicza:

„Nie może budzić uznania wytwarzanie sytuacji, zmuszającej ministra skarbu do zgłoszenia dymisji, bo innego wyjścia nie mógł z niej znaleźć, zagrożony z jednej strony wniosk[iem] lewicy, a z drugiej, **nie znajdując tego poparcia i tej pomocy, na które mógł liczyć i, których oczekiwał.** Ustąpienie ministra skarbu w tych właśnie okolicznościach jest potępieniem nietylko metod prowadzonej gry, ale także jej samej, jako środka, nieodpowiadającego ani powadze rządu, ani tym zadaniom, **które w okresie rozgrywki ustrojowej stoją przed nim**".

O złych pociągnięciach rządu piszą ludzie, których przynależność do obozu rządowego nie zaślepiła do tego stopnia, żeby wszystkie jego pociągnięcia uważali za doskonałe, za niepodlegające żadnej krytyce. To mogą robić pisma krzykliwe i nieliczące się ani z odpowiedzialnością, ani z krytycyzmem swych czytelników. W każdym razie z powyższych słów wynika, że w obozie konserwatywnym BB mają odwagę wystawić głowy ponad strychulec.

Rząd upiera się przy projekcie budowlanym

Można śmiało powiedzieć, że rządowy projekt poparcia akcji mieszkaniowej zapomocą utworzenia „funduszu budowlanego" z kieszeni lokatorów spotkał się z powszechnym protestem. Nie tylko wszystkie w kraju zrzeszenia lokatorskie zaprotestowały przeciw nałożyć się mającemu na lokatorów haraczowi, ale nawet kamienicznicy nie są z projektu zadowoleni. Nie wzrusza ich ofiarowanych im 25 procent z nowego dochodu, gdyż chcieliby wprawdzie podwyższenia czynszów, nie jednak na budowę konkurencyjnych domów, ale na rzecz własnej kieszeni.

Wobec tego ogólnego niezadowolenia zaczęły krążyć pogłoski, że rząd zamierza wycofać swój niefortunny projekt. Okazało się jednak, że pogłoski te są — conajmniej — przedwczesne: rząd nie ma zamiaru wycofać, ale wyznaje, kto współpracował nad tym poronionym płodem. A więc pan premjer Bartel umywa ręce — w wypracowaniu projektu nie brał udziału, przewodniczył tylko na posiedzeniu komisji czy komitetu, na którem projekt ostatecznie zredagowano. Głównymi autorami projektu mają być: minister robót publicznych Moraczewski i naczelnik wydziału samorządowego w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Strzelecki, który, widocznie w ciągu swego jednorocznego urzędowania jako komisarz rządowy miasta Lwowa stał się fachowcem w dziedzinie mieszkaniowej.

Nie o autorstwo tego projektu jednak chodzi, tylko o szanse jego zrealizowania. I co do tego opinja jest zgodna, że projekt w przedłożonem brzmieniu nie ma najmniejszych widoków przyjęcia go przez Sejm, tembardziej, że nawet w klubie BB podnoszą się głosy ostrzegające przed prowokowaniem lokatorów — wyborców. W tem właśnie leży nieszczęście, że u nas każdą sprawę, choćby nie miała najmniejszej styczności z polityką, traktuje się pod kątem widzenia polityki — w tym wypadku przez rozważanie pytania: jak ona wpłynie na wyborców, co oni — gdy dojdą do głosu — odpowiedzą tym, którzy za projektem rządowym oświadczyliby się.

Rząd nietylko jednak nie daje posłuchu żądaniu opinji publicznej, t. j. nie wycofuje projektu, ale widocznie chce wywrzeć presję, chce wymusić przychylniejszy dla swego elaboratu nastrój. Rząd korzysta z tego, że z każdym dniem zbliżającej się wiosny kwestja budowy domów staje się coraz bardziej paląca, raz ze względu na szaloną potrzebę mieszkań, powtóre ze względu na konieczność dania pracy armji robotników budowlanych. I w tym właśnie czasie, kiedy akcja budowlana powinna zacząć robić przygotowania na nowy sezon, rząd, t. j. państwowy Bank Gospodarstwa Krajowego, zamyka wszelkie kredyty budowlane! Nie znamy powodów tego zarządzenia i — z góry powiadamy — żadne nie przekonałyby nas o konieczności i celowości tego zarządzenia. Nasuwa się jednak pytanie, dlaczego nic nie słychać o zasystowaniu akcji pożyczkowej dla rolników także z banku państwowego? O tem się nie myśli; przeciwnie dowiadujemy się ze słów p. Czechowicza, że rząd prowadzi rokowania o pożyczkę zagraniczną na ten cel. A więc wieś, t. j. ziemiaństwo zostaje uprzywilejowane, miasta zaś mają dalej cierpieć nędzę mieszkaniową ze wszystkiemi jej następstwami! Pod tym przymusem ma się osiągnąć lepsze usposobienie dla projektu rządowego mimo że naklada on ciężary realne tylko za obietnicę budowania nowych domów. Mamy jednak nadzieję, że Sejm zajmie wobec projektu rządowego stanowisko identyczne ze stanowiskiem opinji publicznej, t. j. stanowisko gładko odmowne.

Pinomethyl zarejestrowany w Ministerstwie Spraw Wewn. p. Nr. 1198

GDY KATAR I GRYPA!

Cena Zł 1·75. poleca się Cena Zł. 1·75.

PINOMETHYL

PINOMETHYL [illegible] i krtani, chrypce, kaszlowi i duszności [illegible]
PINOMETHYL [illegible]
PINOMETHYL [illegible] dezynfek[illegible] — chroni od chorób infekcyjnych nosa, gardła i piersi
PINOMETHYL [illegible] Winien być w każdym domu.

PINOMETHYL chroni od KATARU i GRYPY

Cena 1·75 zł. Do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce. Cena 1·75 zł.

POSEŁ MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Po roku

Dwanaście długich miesięcy upłynęło od dnia wyborów do trzeciego Sejmu Rzeczypospolitej. Był to czas doprawdy **tragiczny** dla obozu, rządzącego dzisiaj Polską.

Wiara społeczeństwa załamała się. Sny i marzenia z maja 1926 roku prysły, niby bańka mydlana, w zetknięciu z surową rzeczywistością. A nie chodzi nam w tej chwili o nadzieje społeczne, wiązane ongiś z przewrotem; te umarły już dawno. Teraz nadszedł kryzys innego rodzaju, kryzys w danym wypadku szczególniej bolesny, **kryzys zaufania**.

Kraj przestał ufać. Słowo „sanator" nie jest słowem pochlebnem; wręcz przeciwnie — **jest słowem z reguły obraźliwem**. Jak pisaliśmy przed kilkunastu dniami, grupy rządzące nie wytrzymały ciężaru „pokus władzy". Rozszerzyły niezmiernie własną podstawę społeczno-polityczną poprzez sojusze na prawo i na lewo; wraz z „czwartą brygadą" wchłonęły w siebie wszystko złe, tchórzliwe i słabe w polskiem życiu: uciekinierzy ze stronnictw, odsuniętych od wpływu, przynieśli im „dar danaid" — wszystkie wady i błędy lat „przedmajowych", pomnożone o tchórzostwo bez granic i służalstwo bez czci i sumienia.

Przed majem roku 1926 „zbyt wiele było w Polsce nieprawości", dzisiaj jest ich o wiele, o wiele więcej, bo **brak kontroli publicznej** oznacza zawsze i wszędzie orgję **samowoli i nadużyć**.

Kraj stracił wiarę i zaufanie. Bezczelna demagogja „sanacyjnej" prasy nic już poradzić nie potrafi. Możecie nawymyślać tysiąc razy wszystkim nam razem wziętym i każdemu z nas zosobna, — kraj nie uwierzy żadnej waszej obeldze, uwierzy natomiast każdemu oskarżeniu przeciwko Wam, choćby nawet niesłusznemu, choćby nawet zgoła fałszywemu.

W tym fakcie tkwi tragedja najgłębsza „pomajowego" systemu rządzenia.

Wystarczy jeden przykład.

Obóz „sanacyjny" powołał do życia t. zw. BBS. Chciał prawdopodobnie ocalić tą drogą „legendę Piłsudskiego". Nikt nie zdołałby tak straszliwie uderzyć w autorytet Komendanta Pierwszej Brygady w oczach proletarjatu, jak właśnie uderzyła w niego „robota" p. Jaworowskiego, Praussowej, Szczypiórskiego, Łokietka i Pączka. — W stosunku do zamierzeń **skutek wypadł wręcz odwrotnie**, tembardziej odwrotnie, że w danym razie wszelkie oskarżenia były, niestety, i słuszne, i zgodne z prawdą.

„Pomajowy" system rządzenia **przegrał ideowo i przegrał moralnie**. Nic pomogą tu żadne obelgi. I akurat owe „zwycięstwa" na wewnątrz „Piasta", na wewnątrz ziemiaństwa, na wewnątrz kapitału finansowego, owe „zwycięstwa" typu powstania BBS — to były **klęski najbardziej beznadziejne**.

Rok pracuje trzeci Sejm Rzeczypospolitej. Przez rok cały polityka PPS szukała sposobu, jak „pokojowo", bez wstrząśnień, niebezpiecznych dla państwa, znaleźć drogę ku likwidacji systemu rządzenia, który sam siebie pakował uporczywie w ślepy zaułek. Za tę właśnie cierpliwą pracę poszukiwań sypały się na nas ze szpalt pism „sanacyjnych" najprzykrzejsze obelgi. A teraz — po dwunastu miesiącach, wypada wam przypomnieć słowa Wyspiańskiego.

Mieliście — wtedy, w maju roku 1926 — mieliście wtedy w rękach waszych prawdziwy „Złoty róg": mieliście skarb bezcenny **zaufania ludu**. Własnemi dłońmi strzaskaliście cudowny dar Historji. Spaliliście mosty, łączące Was z Waszą własną przeszłością. Pozwoliliście dziennikarzom sprzedajnym splugawić sen o **Polsce Ludowej**, sen, który zrodził 6-go sierpnia 1914 roku.

A dzisiaj Polska Ludowa powraca i zażąda rachunku.

Na budowlanym odcinku

I.

Gwałtowna potrzeba i aktualność masowej rozbudowy mieszkań w całem państwie nie są nowemi i świeżemi zagadnieniami. Ciągną się one i rosną od chwili odzyskania niezależnego bytu politycznego Polski. Na łamach naszego pisma częstokroć poruszaliśmy tę piekącą kwestję i rozpatrywaliśmy sposoby jej rozwiązania.

W związku z rządowym, do Sejmu wniesionym projektem ustawy o „Państwowym funduszu budowlanym" nastąpiło rzadko u nas notowane, żywe poruszenie opinji publicznej. Jednomyślność wszystkich prawie warstw w krytyce tego projektu ma swe źródło w jego ujęciu, oderwanem od faktycznych stosunków gospodarczych i finansowych ludności, szczególnie tam, gdzie podnosi stawki komornego.

Problem masowej budowy mieszkań ma szereg skomplikowanych trudności do zwalczenia. I tak:

1) Chroniczna choroba naszego gospodarczego życia jest anemja na punkcie pieniężnych środków obiegowych, a zatem drożyzna pieniądza, wysoka stopa procentowa. Rzadki i drogi pieniądz unika lokat długoterminowych, a więc wszelkiego rodzaju inwestycyj. Budowa domów drogim, krótkoterminowym kredytem jest wykluczoną. Mianem naiwnego okłamywania nazwać należy wywody przeciwników ochrony lokatorów, którzy, w obronie właścicieli czynszowych domów, twierdzą, że uszczuplenie i zniesienie tej ochrony zachęci prywatny kapitał krajowy i zagraniczny do budowy domów. Ograniczenie, a później zniesienie ochrony lokatorów, jak długo równowaga podaży i popytu mieszkań nie jest wybalansowana, może tylko wywołać szybki wzrost wartości starych domów. Nowe domy nie podlegają zupełnie ochronie lokatorów, czynsze najmu są kalkulowane na podstawie inwestowanych kapitałów. Kapitały są drogie, czynsze najmu są więc wysokie. Mieszkania w domach, budowanych drogim kapitałem, dostępne są tylko zamożnym ludziom. Nie ochrona tedy lokatorów i t. zw. niski czynsz w starych domach, lecz tylko drożyzna pieniądza, jego charakter krótkoterminowy i brak odpowiedniego kredytu uniemożliwiają inicjatywie prywatnej budowanie domów na większą skalę, o odpowiednio umiarkowanych czynszach najmu dla szerokich mas społeczeństwa.

2) Przeciętny polski konsument jest biedny lub niezamożny. Nie stać go na zapłacenie w czynszu 15% od włożonego w budowę kapitału przy 7000 do 8000 zł. jako kosztach budowy jednej izby. Czynsz za każdą izbę wynosi koło 100 zł. miesięcznie. Dla mieszkań jedno lub dwuizbowych czynsz od izby winien się obracać koło cyfry 40—50 zł. miesięcznie, od większych i bardziej komfortowych, progresywnie, począwszy od 50 do 60 zł. wzwyż. Takie czynsze możliwe są przy 5%—6% wzgl. 7%—8% od włożonego kapitału wraz z amortyzacją i przy najdalej idącej racjonalizacji w technice budowania, umożliwiającej kalkulację kosztów budowy jednej izby za sumę koło 5000—6000 zł.

3) Racjonalizacja w technice budowania musi iść w parze z racjonalizacją produkcji wszelkich materjałów i składników budowy. Mają one na celu potanienie kosztów produkcji domu przez tańsze budowanie tańszemi materjałami. Tom. I. Sprawozdania komisji ankietowej podaje cenny materjał i wskazówki w tym kierunku. Jako jeden z wielu przykładów drogiego i rozrzutnego budowania niech posłuży fakt, że projekt architekta przewidywał dla 36 domków pewnej nienajgorszej spółdzielni aż 40 typów okien, zredukowanych z trudem do 26 typów. W Holandji istnieje kilka typów drzwi i okien dla całego kraju, wyrabianych skutkiem tego tanio w jednej fabryce. Mechanizacja robót, gotowe, przesuwalne rusztowania, normalizacja wymiarów części składowych, należyta organizacja przedsiębiorstw budowlanych i akcji budowlanej, zakładanie zupełnie w Polsce dotychczas nieistniejących fabryk wapna hydraulicznego i fabryk gipsu itd., dają w sumie potanienie kosztów budowy domów. Warunkiem jest budowanie wielkiemi grupami, blokami lub dzielnicami.

4) Krzywda właścicieli domów w Polsce i mała dochodowość starych domów, płynące z ustawy o ochronie lokatorów, są mistyfikacją, która utrzymuje się błędną orjentacją opinji publicznej. Orjentację tę narzucają i utrzymują polskie sfery kapitalistyczne i związki właścicieli domów.

Powiada się: a) Wskutek podniesienia się parytetu złota z jednej, dewaluacji złotego z drugiej strony, kamienicznicy otrzymują tylko nominalne 100% przedwojennego czynszu, w rzeczywistości przeciętnie o 50% mniej, niż przed wojną; b) ponieważ budowa nowych domów i czynsze z nich kalkulują się o 60%—100% drożej niż przed wojną, ta wielka rozbieżność w czynszach jest widoczną krzywdą, wyrażającą się w małej dochodowości z starych mieszkań, która znajduje dalszy swój wyraz w znacznie mniejszej targowej wartości starych domów w ich porównaniu z nowemi.

Odpowiada się: Przedwojenne domy budowano 20%—30% własnym, 70%—80% obcym kapitałem o charakterze długoterminowym. Z czynszów właściciel w pierwszym rzędzie musiał pokrywać procenty i amortyzacje hipotecznych zobowiązań, dopiero pozostała reszta stanowiła jego dochód brutto. Z tej reszty opłacał jeszcze wysokie podatki rządowe i autonomiczne, pokrywał koszty remontu, utrzymywał wnętrza mieszkań w dobrym stanie użytkowym, odnawiał je przy zmianie lokatorów. Dochód netto nie był tedy dochodem z pełnej wartości domu wzgl. z pełni inwestowanych kapitałów, lecz z tej czwartej czy piątej części własnych kapitałów właściciela. Z 100% czynszów pozostawała jemu ułamkowa część. — W czasie wojennej, a szczególnie powojennej inflacji spłaciła grubo przeważająca część właścicieli zdewaluowanym pieniądzem hipoteczne długi. Iluż to niewypłacalnych właścicieli domów uratowała przed ruiną wojna, a inflacja zamieniła w bogaczy, gdy ich wierzycieli, których pieniądzmi budowali swe domy, wtrąciła w otchłań nędzy!

Tak tedy te „nominalne" 100% czynszów pobierane obecnie przez właścicieli starych domów, oczyszczonych z przedwojennych hipotecznych długów domów idą, po potrąceniu znacznie mniejszych niż przed wojną podatków, całkowicie do kieszeni właścicieli, stanowiąc jako netto-dochód wielokrotność tego, co im przed wojną pozostawało na czysto. Należy jeno ten dochód liczyć z inwestowanego własnego ich kapitału, nie z pełnej przedwojennej lub obecnej wartości domu.

Ograniczony tedy ustawą o ochronie lokatorów dochód właścicieli domów nie stanowi w przeważającej części rachunkowo ich krzywdy. Często i gęsto zysk. Ponadto uratowali z wojny i inflacji swą majątkową substancję, rosnącą w wartości, gdy właściciele gotówki, papierów, rent i wierzytelności potracili cały swój majątek lub przeważającą część jego. Niedopuszczalnemi są porównania z domami, obecnie w innych warunkach budowanemi i z ich wyższemi czynszami. Umotywowanie zbyteczne.

5) Długa droga nas dzieli od chwili przyszłego wyrównania podaży i popytu mieszkań w Polsce, daleko też do zniesienia ustawy o ochronie lokatorów. Pomyślana przez Komisję Ankietową masowa budowa tanich domów o małych mieszkaniach na płaszczyźnie czynszów, płaconych obecnie w starych domach lub do nich zbliżonych, jest — szczególnie w naszych stosunkach gospodarczych — ponętną, ale trudną do zrealizowania. Wyrównawcza sprawiedliwość wymaga tedy, by starzy lokatorowie płacili progresywnie stopniowane nadwyżki ponad 100 procent czynszu, ale **tylko** na rzecz budowy nowych domów. Wniosek **Komisji Ankietowej**, by ceny materjałów budowlanych poddać kontroli państwowej i uznać materjały budowlane, a szczególnie cegły za artykuł pierwszej potrzeby, jest słuszny. Cena cementu, cegły, wapna, drzewa, gwoździ od 3 lat stale wzrasta bez uzasadnienia. Cena cegły doszła do 102—104 zł., podwoiła się, mimo że koszt jej produkcji mało co się zmienił. **M. M.**

Łańcuch prasowy Naprzodu

Wezwani przez Koło Oświęcim składamy na fundusz prasowy „Naprzodu" zł. 25 i wzywamy do złożenia takiej samej kwoty Koła: Chabówka, Dębica, Tarnów, Nowy Sącz i Rzeszów.

Związek Zaw. Prac. kol. Zarząd Koła, Sucha.

Wezwany przez tow. Talarka ze Lwowa składam zł. 5·50 na fundusz prasowy „Naprzodu" i wzywam tow. Wilczyńskiego Władysława ze Lwowa, Węglowskiego Michała z Krakowa i Feliksika Karola do złożenia na ten cel podobnych kwot. **Feliksik Michał** (Lwów).

Na fundusz prasowy „Naprzodu" Jedynak Józef, Oświęcim zł. 5.

UWAGI

—o—

O teatr krakowski

Debata teatralna w krakowskiej Radzie miejskiej i powzięta w następstwie na wniosek r. m. tow. Haeckera jednogłośna uchwała dały „Czasowi" temat do artykułu wstępnego pt. „Triumf starej prawdy". Przez ową „starą prawdę" rozumie „Czas" swoje hasło zwalczania „etatyzmu". Pod tem hasłem ujawnia się burżuazyjne zamiłowanie do gospodarki prywatno-kapitalistycznej i niechęć do wszelkiej gospodarki społecznej: państwowej, gminnej, czy spółdzielczej. Gospodarka prywatno-kapitalistyczna kieruje się interesem osobistym, gospodarka społeczna interesem dobra publicznego. Burżuazyjny pogląd na świat uznaje wyłącznie interes osobisty jednostki za bodziec do racjonalnego działania, wszelkiem zaś działaniem, w którem zysk osobisty jest wykluczony, gardzi i przypisuje mu nieudolność, jako cechę nieodłączną od wszystkiego, co nie jest samolubne. Tę ideologję burżuazyjnego samolubstwa propaguje „Czas" z bezprzykładną namiętnością, co mu nie przeszkadza zamieszczać „od święta" rozmyślań „uniwersalistycznych" prof. Władysława Leopolda Jaworskiego.

Potwierdzenia swojej „indywidualistycznej" teorji burżuazyjnej dopatruje się „Czas" w fakcie, że w krakowskiej Radzie miejskiej socjalista przeprowadził odstąpienie od prowadzenia teatru we własnym zarządzie gminy i oddanie go w dzierżawę. Trzeba doprawdy bardzo naciągnąć fakt do tendencji, ażeby móc w tem widzieć jakiś zwrot przeciw gospodarce społecznej. Teatr miejski, w jednej czy w drugiej formie prowadzony, zawsze jest instytucją użyteczności publicznej. Idzie o to, żeby był dobrze prowadzony. A to zależy od osoby kierownika, nie od formy prawnej. Tadeusz Pawlikowski był jednym z najznakomitszych dyrektorów teatru; kierownikiem teatru krakowskiego był on dwukrotnie: raz jako dzierżawca, drugi raz jako płatny przez magistrat urzędnik gminy. Nie będzie „Czas" chyba twierdził, że w pierwszym wypadku był ten wielki dyrektor naszej sceny genjalniejszy, w drugim zaś pośledniejszy. Nie jest również prawdą, jakoby p. Teofil Trzciński był „szamotał się w pętach biurokratycznego nadzoru". Natomiast prawdą jest, że teatr krakowski miał kolejno trzech wysoko wartościowych dzierżawców (Pawlikowski, Kotarbiński, Solski) i czterech wysoko wartościowych dyrektorów gminnych (Pawlikowski, Rydel, Siedlecki, Trzciński).

Jeżeli „Ilustrowany Kurjer Codzienny" usiłuje trąbić tę samą melodję co „Czas" i jako odstraszające przykłady „biurokratycznego szlendrianu" — przytacza Burg wiedeński i komedję francuską, to odpowiemy mu faktami, że wiedeński Burgtheater jest najznakomitszym teatrem niemieckim i zadowolnilibyśmy się podobnym w Krakowie, a komedja francuska nie ma nic wspólnego z „etatyzmem", lecz posiada udzielny ustrój samorządowy, stanowi niejako republikę aktorską, kierowaną przez starszych.

Dowodzenia „Czasu" i „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" są zatem naciągnięte i mijają się z sednem sprawy, która w krakowskiej Radzie miejskiej była przedmiotem dyskusji i uchwały: Tu szło poprostu o to, żeby na czele krakowskiego teatru miejskiego postawić dzielnego, wysoko wartościowego dyrektora — i w tym kierunku poszła uchwała Rady [illegible]

—ooo—

Ani grosza!

W Krakowie odbywa się obecnie zbiórka uliczna „na głodnych miasta Warszawy". Zbiórkę tę, robioną bardzo natarczywie, prowadzą jacyś płatni [illegible] z Warszawy, osoby nie ideowe, lecz pobierające diety i traktujące swą czynność zawodowo.

Tego rodzaju imprezy [illegible] **podkopują zaufanie do wszelkich zbiórek publicznych.** Świeżo wyszedł na jaw skandal ze zbiórką na rzecz „tygodnia dziecka", funkcjonarjusz centralnego komitetu tej imprezy, **prowadzonej z Warszawy** w [illegible] państwie, wypłacił s[illegible] swoje „trudy" 26 000 złotych, a na opiekę nad dziećmi w ca[illegible] [illegible] zbiórki tylko dwa tysiące złotych. **Zbiorki pro[illegible] przez płatnych funkcjonarjuszów powinny [illegible] zasadniczo zabronione przez władze!**

Dobroczynność publiczna nie powinna być [illegible] używana do stwarzania po[illegible]k.

Na taką „filantropję" społeczeństwo nie da ani grosza!

—ooo—

Waldemaras a opinja litewska

Opozycyjna prasa litewska kontynuowała jeszcze ostatniemi dniami walkę z Waldemarasem i urzędowym organem „Lietuvos Aidas" — z powodu układu niemiecko - litewskiego. Chadecka „Rytas" otaksowała, jako kpiny, taką „wzajemność", przy której Niemcy będą mogli na terenie litewskim tworzyć przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, dając także sposobność Litwinom u siebie. Po jednej stronie: kapitał, środki techniczne, fachowcy — po drugiej nic podobnego: mogą sobie Litwini szukać wiatru w polu. A uprzywilejowanie wwozu — to dla Litwy, producentki rolnej, cenna zdobycz na papierze wobec znanych weterynaryjnych praktyk ochronnych — przed zawleczeniem zarazków.

Ostatnio sygnalizowane jest z Genewy powstanie tam pisma „Tautos Sargas", które rozpoczęło kampanję przeciwko Waldemarasowi. Nie wiemy jeszcze, kto za tem pismem stoi. Twierdzi ono, że rząd Waldemarasa, utraciwszy w kraju wszelką popularność, trzyma się jeno bardzo silnie rozwiniętą siecią szpiegów. Obiecuje publikować nazwiska tych szpiegów. Nieudały zamach byłego szefa sztabu Plechawiczjusa tłómaczy zdradzeniem go przez jednego z oficerów, pragnącego zaskarbić sobie łaski Waldemarasa. Ten ostatni mógł gronu oficerskiemu przedstawić ową próbę przewrotu, jako polską intrygę. Tyle „Tautos Sargas".

W każdym razie Waldemaras dotąd jeszcze przeprowadza rugi w korpusie oficerskim. Świeżo jak donoszą z Kowna, udzielił on dymisji bratu skompromitowanego Plechawiczjusa, który dowodził jednym z pułków kawaleryjskich. Sytuację dyktatora Litwy, który prowadzi walkę ze wszystkiemi innemi stronnictwami (poza tautininkami) począwszy od socjalistów, a kończąc na klerykałach, może jeszcze utrudnić podobno bardzo krytyczne położenie rolnictwa w północnej części Litwy. Przynajmniej tak je przedstawia, obliczając nawet straty cyfrowo, opozycyjny „Lietuvos Žinios".

Obrona klasy robotniczej jest możliwa tylko w szeregach PPS

Do komitetu PPS w Tarnowie zwrócił się robotnik Marjan Szpil **z prośbą o przyjęcie go w poczet członków PPS.** Prośba ta jest wielce charakterystyczna, jako wyraz przemian, zachodzących w duszach robotniczych w obliczu naporu reakcji: Wszystko, co uczciwe i szczerze oddane sprawie klasy pracującej, porzuca dziś szeregi rozmaitych ugrupowań rozbijackich **i wraca pod sztandary prawdziwego socjalizmu.**

Szpil w latach 1923—1928 pracował jako organizator i agitator różnych niby-to radykalnych ugrupowań. Kolejno pracował więc w Komunistycznym Związku Proletarjatu Miast i Wsi, w Niezależnej Partji Chłopskiej, w PPS-lewicy i w Zjednoczeniu Lewicy Chłopskiej „Samopomoc". (Jak wiadomo, wszystko to są organizacje tego samego pokroju politycznego). Trzy razy siedział w więzieniu, łącznie spędził w więzieniu niemal rok. W wrześniu 1928 porzucił swą dotychczasową działalność **i wystąpił z owych stronnictw,** dla następujących powodów:

1 **Narzucanie myśli politycznej przez „góry" partyjne** i gnębienie wszelkiej myśli niezależnej od żywiołów burżuazyjnych, znajdujących się w partjach t. zw. „lewicy" i spełniających ślepo rozkazy z zewnątrz.

2) **Oszustwa dla korzyści materjalnych.**

3) **Obłudna rewolucyjność,** rzekomo w obronie chłopa i robotnika.

4) **Bezwzględne podporządkowanie się Moskwie.**

Z tych powodów, po gruntownej rozwadze i bez względu na konsekwencje tego kroku, zgłosił Szpil prośbę **o przyjęcie go w szeregi PPS.**

Tak postępują uczciwi robotnicy, którzy — chociaż późno — ale zrozumieli, że rozbijanie jedności robotniczej wychodzi tylko na korzyść klas posiadających. Ale tego, co potrafi zrozumieć robotnik, bałamucony całemi latami przez komunistycznych „przyjaciół" — nie umieją zrozumieć rozbijacze z pod znaku BBS.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

ZAKOŃCZENIE SENSACYJNEGO PROCESU

We wtorek zakończył się trwający od kilku tygodni proces przed sądem okręgowym we Lwowie przeciw drowi Kolnikowi i spólnikom o nadużycia bankowe, sięgające kilkuset tysięcy dolarów. Sąd skazał dra Kolnika na półtora roku więzienia bez wliczenia aresztu śledczego, drugi oskarżony, b. prezes banku wzajemnego kredytu we Lwowie, wiceprezes lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej i kandydat na prezydenta m. Lwowa, Bolesław Lewicki, skazany został na 3 miesiące więzienia. Kara ta na mocy amnestji została umorzona. Innych oskarżonych sąd uwolnił.

—ooo—

NIE WOLNO BIĆ — NAWET GENERAŁOWI

Onegdaj na ławie oskarżonych w Warszawie znalazł się gen. bryg. Jan Hempel oskarżony za wyrzucenie za drzwi i pobicie pięścią ordynansa szeregowca Piotra Łuby, tak boleśnie, iż ten leżał w łóżku 2 tygodnie. Prokurator płk. dr. Zieliński podkreślił w swem przemówieniu, iż postępowanie gen. Hempla było „metodą poglądową" wychowania jego podwładnych. Sąd pod przewodnictwem gen. Śliwińskiego skazał gen. Hempla na 6 tygodni i jeden dzień twierdzy.

Wiadomości polityczne

—o—

POGŁOSKI O DYKTATURZE PRAWICOWEJ W NIEMCZECH

Huggenbergowska „Niederdeutsche Ztg." przynosi artykuł, w którym, powołując się na rzekomo wiarogodne źródła berlińskie, donosi, że prezydent Hindenburg niezwłocznie po świętach Wielkanocnych udzieli rządowi kanclerza Müllera dymisji, powołując równocześnie do steru nowy gabinet **o charakterze prawicowym** z dr. Lutherem jako kanclerzem na czele. W skład nowego gabinetu wejść mają pozatem: gen. Groener, dr. Schacht i dr. Kaas. Hindenburg po uzyskaniu kontrasygnaty ze strony nowego gabinetu ma zamiar ogłosić na podstawie artykułu 48 konstytucji wejmarskiej **dyktaturę** i przenieść władzę wykonawczą na gen. Groenera.

CZICZERIN PODZIELIŁ LOS TROCKIEGO?

Berliński „Demokratischer Zeitungs-Dienst" donosi, że losy komisarza spraw zagranicznych sowietów Cziczerina interesują obecnie niezwykle niemieckie koła polityczne. Cziczerin już przed miesiącem **przekazał urzędowanie Litwinowowi,** należącemu do kół najbardziej zbliżonych do Stalina. Udał się on na kurację do Niemiec i od szeregu miesięcy przebywa w sanatorjum w Grunewaldzie pod Berlinem. O tem, czy w stanie zdrowia jego nastąpiła jakaś poprawa czy pogorszenie, nic w ostatnich czasach nie było słychać. Ambasada sowiecka ma również zachowywać milczenie, co ma być związane z tem, że między Cziczerinem a ambasadorem Krestińskim ma istnieć tylko bardzo słaby kontakt. „Demokratischer Zeitungs-Dienst" wyraża przypuszczenie, że w związku z nową konstelacją polityczną w Rosji obecny pobyt Cziczerina w Berlinie sprawia wrażenie nietyle długotrwałej kuracji, ile raczej **wygnania.** Cziczerin miał być niezbyt zachwycony wzmożoną aktywnością Litwinowa w sprawie paktu Kelloga, ponieważ zaś obecnie nie ma dość wpływu, aby zmienić obecną sytuację w Rosji, więc właściwym komisarzem spraw zagranicznych zostanie nadal Litwinow, którego zastępcą jest Karachan.

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY". — Wyszedł z druku zeszyt marcowy (Nr. 83) tego miesięcznika i zawiera następującą treść: Andrzej Tretiak: „Przedromantyzm angielski"; Emil Rücker: „Niemiecki okres Litwy"; — Zygmunt Szweykowski: „Pozytywizm polski"; — Jadwiga Romerówna: „Działalność Sekcji Społecznej Ligi Narodów"; — Paweł Rybicki: „O zmianach w obyczajności współczesnej"; Konstanty Grzybowski: „Powstanie Republiki Niemieckiej"; S. S.: „Sprawy mniejszości w Lidze Narodów"; Sergjusz Hessen: „Idea dobra w powieści „Bracia Karamazowi" (część II). Przegląd miesięczny: Gospodarcze podstawy ruchu paneuropejskiego (Jan Rosner), Powieść polska (Leon Piwiński); Podróż po Europie hr. Keyserlinga (Otto Forst-Battaglia); Z literatury podróżniczej (M. B.); Verlaine jako krytyk (M. B.); Z poloników angielskich (Julian Krzyżanowski).

Obrazki meksykańskie

Paryski „Le Temps" donosi, że generał Abelardo Rodriguez, gubernator południowej Kalifornji, koncentruje samoloty w pogranicznem mieście Mexicali. Ofiaruje on przytem po 250 dolarów dziennie lotnikom ze Stanów Zjednoczonych, którzyby się zaciągnęli do służby meksykańskich wojsk rządowych. Ukazanie się samolotu nad Nogales wywołało panikę — wielu zbuntowanych pospiesznie przekraczało granicę. Aeroplan tymczasem nie miotał bomb, tylko proklamacje, wzywające zbuntowanych, ażeby złożyli broń dla uniknięcia rozlewu krwi.

Korespondent nowojorski „Daily Mail", przynosi taką wiadomość z Juarezu, o który toczyły się walki: „Generał Ramos, komendant niewielkiej grupy rządowych wojsk w Juarezie bił się w pojedynku z buntowniczym generałem de la Vega. Gdy Vega odniósł ranę w lewą nogę, oświadczył: „Ramos był moim najlepszym przyjacielem, a jednak kazał rozpocząć strzelanie z chwilą, gdy mnie ujrzał".

Zawieszenie broni trwa nadal w dniu dzisiejszym i wszyscy ciekawi Amerykanie, którzy przybyli do Juarezu, znaleźli obywateli meksykańskich, zgrupowanych dokoła swej ulubionej gry w domino. Jose Lopez właściciel baru San Luis wyjaśniał: Była strzelanina to tu, to tam, a my gramy sobie w domino, jak zazwyczaj. A o co tu chodziło?"

Obrazki te mogą dla Europejczyków posiadać jakiś posmak staroświecczyzny — z czasów mniej groźnej, dawnej pukaniny, kiedy obywatele w o-środku toczącej się wojny domowej nie opuszczali ulubionych lokali i gier. A Juarez — toć dla antyrządowców punkt cenny — to zbawcze wrota do przekroczenia granicy — w razie walki nieudałej.

Rozumie się, na tle ciągłych zamieszek, którym początek dali klerykali, a dziś w grę wchodzą w znacznej mierze ambicje różnych „generałów" rozpienił się w kraju bandytyzm, mający jednak też swoisty koloryt. Oto jedno z pism zagranicznych doniosło, że bandyci, którzy uprowadzili dwóch cudzoziemców: Anglika i obywatela Stanów Zjednoczonych, zażądali za nich okupu: 60 tysięcy dolarów... 100 par spodni, 50 koców i dwie baryłki gwoździ do podków.

Z życia robotniczego

O ODDZIAŁ KASY CHORYCH W BRZESKU

Robotnicy, zatrudnieni na terenie powiatu brzeskiego, od dłuższego czasu podnoszą żądanie utworzenia oddziału Kasy chorych w Brzesku. Powiat brzeski przydzielony jest do Powiatowej Kasy chorych w Bochni i dla załatwienia jakiejkolwiek sprawy w Kasie chorych muszą ubezpieczeni udawać się do Bochni. Władze Kasy chorych powinny możliwie rychło uwzględnić słuszne żądanie robotników z powiatu brzeskiego.

Z KOPALNI „J. PIŁSUDSKI" W JAWORZNIE

Robotnicy kopalni „J. Piłsudski" w Jaworznie są nader cierpliwi i dlatego też są narażeni na różne szykany ze strony niektórych dozorców, a szczególnie ze strony dozorców, którym brak odpowiednich kwalifikacyj i którzy dlatego nadrabiają różnego rodzaju szykanami na robotnikach.

Mimo, iż na naszej kopalni jest bardzo mało członków Centralnego Związku Górników to jednak zmuszeni jesteśmy napisać o tych szykanach. Numer 1 to nadsztygar Uchacz, ten pan ma ogromne zamiłowanie do skłaniania robotników do pracowania ponad 8 godzin. Numer 2 to inżynier Kozik, który każe robotnikom po dniówce przysposabiać potrzebne materjały do budowania itp. i to bezpłatnie! Numer 3 to dozorca Nowak. Numer 4 i 5 to sztygarzy Cichy i Mucha. Panowie ci każą pracować z przerwami od 6 rano do 10 wieczór!

Robotnicy z kopalni „J. Piłsudski" radzimy się wam bronić nie za pomocą słuchania „bajek", ale przez wstępowanie w szeregi CZG. Któż nas ma bronić, jeżeli się sami bronić nie chcemy?!

Obserwator.

PODZIĘKOWANIE

Robotnicy fabryki „Sola" w Oświęcimiu, zorganizowani w Centralnym Związku robotników przemysłu chemicznego z siedzibą w Krakowie, składają tą drogą serdeczne podziękowanie sekretarzowi tego Związku tow. Matuli za dwukrotne z pełnem poświęceniem przeprowadzenie akcyj zarobkowych i innych, które w ciągu czterech miesięcy podniosły zarobki o 25% i 40% i przyniosły cały szereg innych ważnych korzyści.

Również dziękujemy tow. dr. Wiktorowi Balandzie za zajęcie się nami przed powstaniem organizacji i za dopomożenie nam do zorganizowania się oraz za załatwienie bezinteresowne naszych interesów telefonicznych z Centralą naszego Związku.

Tow. posłowi Nosalowi dziękujemy za branie udziału w drugich pertraktacjach i interwencjach, które to doprowadziły do zawarcia umowy i uzyskania szeregu postulatów.

Przew.: **Mikołajczyk.** Sekretarz: **Jedynak.**

Z ruchu socjalistycznego

TUR W JUGOWICACH

W niedzielę 10 bm. urządził oddział TUR **w Jugowicach**, w sali domu gminnego przedstawienie kinowe, na które przybyło przeszło 100 osób z Jugowic i Borku Fałęckiego. Na przedstawienie złożyły się żywe obrazy: „Życie Eskimosów w krainie wiecznych lodów", „Co żyje w kropli wody ze stawu" (zdjęcia mikroskopijne), „Straszny sen właściciela samochodu" (humoreska). Objaśnień udzielał tow. **Sawicki.** Przybyli także towarzysze z oddziału TUR im. Dra Bobrowskiego ze Zwierzyńca w liczbie trzydziestu kilku, którzy zabawiali się z miejscowymi towarzyszami przy dźwiękach harmonji do godziny 8 wieczorem. — TUR w Jugowicach objawia żywą działalność, dzięki tow.: **Wardedze, Chojdzie** i **Zborowskiemu,** którzy nie szczędzą trudów, by miejscowych robotników wyprowadzić na szerszy świat.

ZEBRANIE PPS W TYMOWEJ

W niedzielę 3 marca odbyło się zebranie komitetu wiejskiego PPS w Tymowej, pow. Brzesko. Mimo zasp śnieżnych przybyło ponad 100 członków z pięciu okolicznych wsi. Przewodniczącym wybrano tow. Skórkę z Lipnicy, sekretarzował towarzysz Puta Tymoteusz, poczem udzielono głosu tow. **Krejzle,** który w swem przemówieniu zobrazował politykę rządu i jego popleczników z obozu BB., nagrodzony burzą oklasków. Przedstawioną rezolucję, potępiającą projekt zmiany konstytucji BB, domagającą się jaknajszybszego przeprowadzenia demokratycznej ustawy samorządowej i wyrażającą pogardę dla wójta w Tymowej za niesłychane gnębienie organizatorów PPS, oraz pełne zaufanie dla ZPPS uchwalono wśród wielkiego entuzjazmu. Następnie przystąpiono do wyboru komitetu, w skład którego weszli tow.: Kociołek Jan (Tymowa) — jako przewodniczący, Put Tymoteusz (Lewniowa), sekretarz Opoka Andrzej (Gosprzydowa), skarbnik oraz Pasek Walenty, Kupiec Michał, Pajor Karol, Kałuża Jan, Krężołek Marcin i Pajor Jan, jako członkowie komitetu. W dyskusji zabrał głos tow. Skórka i Kociołek, wzywając obecnych do wytrwania w szeregach socjalistycznych mimo prześladowań — Po wyczerpaniu dyskusji przewodniczący zamknął to imponujące zebranie trzykrotnym okrzykiem na cześć tow. marszałka Daszyńskiego, oraz trzykrotnym okrzykiem na cześć tow. posła Ciołkosza za jego troskliwość i pracę, dziękując zarazem za przybycie mimo zasp śnieżnych tow. referentowi oraz zebranym.

Ruch kolejarski

DEMAGOGJA MENERÓW PZK

Związek zawodowy kolejarzy prowadzi akcję o rozszerzenie rozporządzenia ministerstwa komunikacji przyznającego jednorazowy dodatek dla kolejarzy z powodu ostrej zimy **na wszystkie kategorje pracowników kolejowych, którzy w ciężkich warunkach atmosferycznych pełnili służbę, a więc rozszerzenie go na pracowników warsztatowych, robotników parowozowni, robotników drogowych i magazynowych.**

Menerzy PZK, a szczególniej wiceprezes tegoż Związku z Krakowa p. Marosz, rozsiewa wieści, tworząc ferment wśród pracowników kolejowych, **że ZZK chce umniejszyć (?!) przyznane dodatki** pracownikom zatrudnionym przy przetaczaniu, a kosztem ich dać warsztatowcom i robotnikom drogowym (!?).

Ponieważ znachodzą się naiwni, którzy powtarzają za p. Maroszem te fałsze, wyjaśniamy, iż Związek stoi na stanowisku rozszerzenia tego dodatku na wyżej wymienione kategorje i nie kosztem pracowników kolejowych, którym go już przyznano.

W PZK jest zorganizowana poważna liczba robotników drogowych i pracowników warsztatowych, przeciwko którym występują menerzy PZK jak p. Marosz. Muszą się dobrze czuć ci robotnicy i ich przedstawiciele, jak p. Zamoiski i p. Karczewski z Krakowa.

ZEBRANIE ZZK W TARNOWIE

W dniu 3 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków koła miejscowego ZZK. Przy licznym udziale członków prezes koła zagaił zgromadzenie witając zebranych i przybyłego członka zarządu głównego tow. **Chudzika.** Wnosząc wspomnienie pośmiertne ośmiu członków tutejszego koła, zgromadzeni oddali im cześć przez powstanie wnosząc okrzyk „cześć ich pamięci".

Tow. Chudzik w dłuższem przemówieniu wskazał cel zgromadzenia i doniosłość wyboru członków Zarządu.

Po sprawozdaniu zarządu zgromadzeni jednogłośnie przyjęli wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorjum. Następnie dokonano wyboru nowego Zarządu i komisji rewizyjnej, przystąpiono do wyboru delegatów na zjazdy okręgowy i krajowy w osobach tow. Zaleński, Dobrowolski, Jędrzykiewicz i Ryza.

Zgromadzeni upoważniają delegatów na zjazdy do obrony postulatów ZZK. Zgromadzenie zakończono okrzykiem na cześć ZZK i PPS.

ZGROMADZENIE KOLEJARZY W SUCHEJ

W dniu 6 bm. odbyło się walne zebranie ZZK **w Suchej.** Sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu złożył tow. Bucała. Ustępującemu zarządowi uchwalono jednogłośnie **wotum zaufania,** a kol. **Bucale** i **Kapeli** za gorliwą pracę w ciągu kadencji **serdeczne podziękowanie.** Nowowybrany zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: tow. Wiktorowicz prezes, Kapela wiceprezes, Bucała sekretarz, Piórkowski skarbnik. Członkowie zarządu: Jaworski, Legutko, Pazdry, Kaleciak, Matuszek, Sędziszowski, Sochacki, Jedrzejak i Włoch. Komisja rewizyjna: Witkowski, Kuczera, Pyka. Delegatem na zjazd okręgowy i krajowy wybranym został tow. Bucała. Po uchwaleniu odpowiedniej rezolucji i wyrażeniu wotum zaufania dla najwyższych ciał związkowych i klubu PPS, oraz odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" zamknął przewodniczący kol. Wiktorowicz zebranie o godzinie 21.

Z ŻYCIA ZZK W BIELSKU

Dnia 3 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków koła miejscowego ZZK w Domu Robotniczym **w Bielsku,** pod przewodnictwem weterana ruchu zawodowego tow. **Hönigsmanna.** Sekretarzował tow. **Remisz.** Po odczytaniu sprawozdania zarządu za ubiegły rok przez kol. prezesa Kotziana i po uchwaleniu **absolutorjum** ustępującemu **Zarządowi,** dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszli: prezes tow. Kotzian Emanuel, zastępca prezesa Polak Andrzej, sekretarz Lipiński Edward, skarbnik Czader Józef. Komisja rewizyjna tow.: Pilch, Hönigsmann, Remisz. Delegaci na zjazdy okręgowe i krajowe tow.: Kotzian, Hönigsmann, zastępca Polak. Po referacie o ogólnem położeniu w kolejnictwie, który wygłosił prezes kol. Kotzian i po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" zgromadzenie zakończono.

WALNE ZEBRANIE ZZK W CHABÓWCE

Dnia 10 bm. odbyło się walne zebranie członków ZZK **w Chabówce.** Po wysłuchaniu referatu tow. Stanisława Rysia wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli tow.: Ryś Stanisław przew., Nieć Wiktor sekretarz i Feiglewicz Bronisław skarbnik. Po załatwieniu szeregu różnych spraw organizacyjnych uchwalono odpowiednią rezolucję, wyrażającą pełne zaufanie dla PPS i ZZK.

SKARGA ROBOTNIKÓW, ZATRUDNIONYCH W OGRZEWALNI W ŻYWCU

Wielką krzywdę wyrządziło znów ministerstwo komunikacji robotnikom, pracującym w **ogrzewalni w Żywcu podczas mrozów.** Ci „biali murzyni" zawsze są pokrzywdzeni, **tak się też stało przy ostatniej remuneracji za pracę podczas mrozów.** Podczas mrozów, które dochodziły do 40 stopni w grudniu, styczniu i lutym, **wszyscy pracownicy z ogrzewalni w Żywcu pracowali z całem poświęceniem, aby tylko ruch utrzymać,** pracowali nie tylko jako rzemieślnicy koło parowozów, ale obracali parowozy, wykopując je z lodu, naprawiali przewody wodne i pompy wodne, aby tylko ruch utrzymać. Pracował chory naczelnik Walas, kierownik oddziału mechanicznego Sanetra wspólnie z robotnikami. Jakiż zawód ich spotkał za to poświęcenie!

Wyszła z druku broszura

Dra DANIELA GROSSA

„Powojenna odbudowa i przebudowa gospodarcza Polski"

Do nabycia w administracji „Naprzodu", Kraków, ul. Dunajewskiego 5.

KRONIKA

Kraków, 14 marca.

TUR

TUR NA WYSTAWIE OCHRONY PRZYRODY

W sobotę dnia 16 bm. o godzinie 5 popołudniu urządza TUR zwiedzanie pięknej Wystawy Ochrony Przyrody w gmachu Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego przy ul. Grodzkiej 64. Zbiórka punktualnie o godzinie 5 popołudniu przed gmachem Instytutu Geograficznego przy ul. Grodzkiej 64. Wstęp 20 groszy od osoby.

WIECZORNICA TUR

odbędzie się w sobotę dnia 16 bm. o godzinie 7-ej wieczorem w salach TUR przy ul. Dunajewskiego 5. III piętro. Program nader urozmaicony. Orkiestra TUR. Wstęp 1 złoty, dla członków TUR 50 groszy.

WYCIECZKA TUR DO PAŁACU SZTUKI

W niedzielę dnia 17 bm. o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się wycieczka TUR do Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim. Uczestnicy wycieczki zwiedzą wystawę „Niezależnych" — oraz Pautscha i Kozakiewicza. Prelekcję o nowej wystawie wygłosi prof. Tadeusz Seweryn. — Punkt zborny punktualnie o godzinie 10 przedpołudniem przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5. Cena biletu 40 groszy.

„OŻENIĆ SIĘ NIE MOGĘ"

komedja w trzech aktach Aleksandra Fredry dana będzie w niedzielę dnia 17 bm. w Teatrze TUR przy ul. Dunajewskiego 5. Pierwsze przedstawienie niezwykle wesołej komedji było wyprzedane, to też spodziewać się należy dalszego powodzenia tej sztuki. Bilety wstępu od 1—2 złotych. Ograniczona ilość biletów po 50 groszy. Początek punktualnie o godzinie 6 wieczorem. Bilety sprzedaje sekretarjat TUR.

—ooo—

SKŁADANIE PODAŃ O ULGI WOJSKOWE. Pomimo wyraźnych postanowień zawartych w noweli do ustawy z 23 maja 1924, że sprawy udzielania odroczeń terminów odbycia czynnej służby wojskowej przekazane są wyłącznej kompetencji władz administracji ogólnej, zainteresowani a w szczególności, gdy chodzi o ulgi dla jedynych żywicieli rodzin i właścicieli odziedziczonych gospodarstw, zwracają się do wszelkich instancji władz wojskowych o stosowanie tych ulg, przyczem szczególnie liczne są te podania w okresie po wcieleniu poborowych do szeregów. Wskutek reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9 lutego br. Nr. woj. 1890 i zaznacza się, że tego rodzaju prośby o przyznanie odroczenia terminu odbycia czynnej służby wojskowej, należące do wyłącznej kompetencji władzy administracji ogólnej, nie będą przez władze wojskowe rozpatrywane, a temsamem składanie podań takich do władz wojskowych jest bezcelowe.

ECHA AFERY SZPIEGOWSKIEJ W KRAKOWIE. Jak się [illegible] w dniu wczorajszym przywieziono pod [illegible] eskortą z więzień w Warszawie do Krakowa Turka, b. urzędnika dyrekcji kolei krakowskiej i Idzikowskiego, również urzędnika tejże dyrekc[illegible] którzy przed 10 miesiącami byli aresztow[illegible] Krakowie pod zarzutem szpie[illegible]waniu władze centralne zarzą[illegible] Turka i Idzikowskiego do dziły przewiezienie [illegible] przeprowadzenia [illegible] śledztwa. Obecnie po ukończeniu wstępnych dochodzeń odstawiono ich do Krakowa i umieszczono [illegible]

NIESZCZEŚLIWY WYPADEK. Jan Baran (l. 59) [illegible] wózek z węglem na [illegible] Warszawskiej, został najechany z tyłu przez zaprzęg konny i ugodzony [illegible] w głowę, oraz w plecy. Baran [illegible] zemdlony na ziemię i dopiero [illegible] zdołał go przywrócić do przytomności [illegible] wypadku skierowano do Kasy chorych.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Lekarz pog[illegible] wczoraj w dwóch wypadkach zamachów samobójczych. W pierwszym Kazimiera Sosikowa (l. 34) [illegible] lysolem, w drugim wypadku Aniela Sulkówna (l. 19) wypiła w zamiarze samobójczym [illegible] do szpitala.

SFINGOWANE WŁAMANIE. W związku z [illegible] Szlamy Feigenblatta, [illegible] sklepu [illegible] według podania rzekoprzy ul. Józefa l. [illegible] większą ilość umo pos[illegible]wanego, [illegible] aresztowały organa śledcze tegoż brata i [illegible] Feigenblatta Szlamę [illegible] sfingowanie tego włamania jako podejrzanych o [illegible] i odstawiono ich do władz [illegible] sądowych.

SKUTKI ŚLIZGAWICY. Wezwane zostało pogotowie ratunkowe do Marji Bębowskiej, zam. przy ul. św. Tomasza, która przechodząc przez Rynek główny pośliznęła się i upadła, doznając zwichnięcia nogi. Wymienioną przewieziono na stację pog. rat.

OBŁAWA POLICYJNA. Przeprowadzona została obława policyjna w rejonie I komisarjatu PP. w czasie której doprowadzono ogółem 19 osób, z czego 4 osoby zatrzymano jako poszukiwane, oraz za włóczęgostwo. Resztę po stwierdzeniu tożsamości zwolniono.

SMUTNY KONIEC SZEROKIEJ ZABAWY. Jechali dorożką konną 3 osobnicy i hałasowaniem zakłócali spokój nocy. W czasie kiedy funk. PP. będący w służbie wezwał ich do uspokojenia się, jeden z nich uderzył funkcj. PP. w twarz, zadając mu silne uderzenie w oko, przyczem w czasie doprowadzania do Komis. PP. i szamotania, pokopany został kapitan WP., który udzielił pomocy funkcj. PP. Wymienionych osobników, którzy są: Władysław Dymek, lat 34, Franciszek Dymek, lat 37 i Kazimierz Dymek lat 39, zam. przy ul. Wójtowskiej aresztowano i odstawiono do więzień sądowych.

WŁAMANIE. W policji zgłosił Ersk Frydman, kupiec, że do jego sklepu galanteryjnego przy ul. Rabina Meiselsa l. 15, włamali się nieznani sprawcy przez otwór w suficie i skradli półtora tuzina noży z napisem hebrajskim na okładkach, wstążki różnego koloru i szerokości, szelki, chusteczki do nosa i scyzoryki wartości około 1.000 zł. Dochodzenia w toku.

UCIECZKA ARESZTANTA. W policji zgłosił Barański Stanisław, egzekutor magistracki w Chrzanowie, że tegoż dnia w czasie konwojowania 2 aresztantów z Chrzanowa do Krakowa, jeden z nich, Michał Goron, lat 19 ze Lwowa zbiegł mu na krak. dworcu, zabierając przytem płaszcz drugiego aresztanta wartości 50 zł.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro po cenach zniżonych: we czwartek „Murzyn warszawski", w piątek „Niespodzianka". W sobotę 16 bm. premiera komedji Stefana Reya „Muszka", w przekładzie p. Felicji Bernard. W sobotniej premjerze biorą udział pp.: Ankwicz, Klońska, Kosmowska, Łozińska (rola tytułowa), Pieskowska, Komornicki, Lehwa, Szymański, Ziembiński, Kaczmarski, pod reżyserją dyr. Nowakowskiego.

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12). Rewja „Tül bom" z piosenkami Hanki Runowieckiej, Bolcia Kamińskiego, „Legenda Wawelu" w wykonaniu Cybulskiego, komicznym skeczem „Wielcy Krakowianie" w wykonaniu Belskiego, Ustarbowskiej, konferencjerka Owłdzkiej i Laskowskiego, i atrakcyjnym występem zespołu baletowego Anny Zabołkiny, grany jest codziennie dwukrotnie: o godzinie 7 i 9 wieczorem.

ALEKSANDER MICHAŁOWSKI, nasz znakomity pianista, niezrównany Chopinista, wystąpi w Krakowie w sobotę 16 bm. w Starym Teatrze. W koncercie tym przyjęła współudział p. Irena Ruszczycówna, która wygłosi wiersz [illegible] Colonny-Walewskiej pod tytułem „Hołd Mistrzowi". Nasza publiczność zgromadzi się niewątpliwie tłumnie w sali koncertowej, a to celem zaznaczenia swej wielkiej miłości dla naszego sędziwego muzyka oraz uczczenia jego 60-letniej pracy artystycznej.

NAJSŁAWNIEJSZA POLSKA „BUTTERFLY" W KRAKOWIE. Za parę dni przybywa w gościnę do naszego miasta Jadwiga Dębicka, która uchodzi dziś za najdoskonalszą polską, a jedną z najlepszych światowych odtwórczyń puccinowskiej „Madame Butterfly". Przy okazji jednego z wielu świetnych występów naszej artystki w berlińskiej operze państwowej pisał niedawno recenzent „Acht Uhr Abendblattu": „Jadwiga Dębicka jest pierwszorzędną śpiewaczką liryczną i będzie bezwątpienia święciła niebawem triumfy jako gwiazda operowa. Gdyby znakomita artystka śpiewała dziś nie w Berlinie, lecz w nowojorskiej „Metropolitan Opera House", miałaby już obecnie sławę światową". Publiczność krakowska będzie miała okazję usłyszenia Dębickiej niestety tylko raz jeden, a to podczas jej koncertu w sali Starego Teatru w niedzielę dnia 17 bm. Bilety na ten koncert sprzedaje już kasa Starego Teatru.

NAJCZYSTSZĄ POEZJĘ TAŃCA zaprodukuje nam w swoim jedynym w Krakowie wieczorze sławna tancerka monachijska Senta Marja. Z okazji ostatnich gościnnych występów uroczej artystki w Kolonji pisał sprawozdawca artystyczny „Kölnische Zeitung": „Senta Marja jest czemś więcej, aniżeli mistrzynią tańca. Jest ona, jakby częścią samej przyrody. Stwarza kreacje taneczne, w których humor, sarkazm, tragizm i groteska są równie niesamowite, jak malarskie wizje Aubrey Beardsleya!". Wszyscy zatem, którzy interesują się nowoczesną sztuką choreograficzną, pośpieszą tłumnie na występ Senty Marja, który odbędzie się w sali Starego Teatru w poniedziałek dnia 18 bm. o godzinie 8 wieczorem. Bilety można już nabywać w kasie Starego Teatru.

—ooo—

SPORT

ROBOTNICZY OKRĘGOWY KOMITET SPORTOWY W KRAKOWIE urządza indywidualny i drużynowy turniej ping-pongowy o mistrzostwo robotnicze Krakowa. Robotnicze kluby sportowe, chcące brać udział w tym turnieju, wyślą swych przedstawicieli na konferencję, która odbędzie się w piątek 15 bm. o godzinie 6 wieczorem w lokalu RKS Legja, ul. Dunajewskiego 5, III piętro. Delegaci przyniosą z sobą spis zawodników desygnowanych przez kluby do wymienionego turnieju, najwyżej jednak 10 z każdego klubu.

SUKCESY NARCIARZY POLSKICH. W Helsingforsie we wtorek rozegrany został międzynarodowy konkurs skoków, w którym wzięli udział dwaj narciarze polscy: Bronisław Czech i Karol Szostak. Zawody przyniosły zwycięstwo Bronisławowi Czechowi, który zajął drugie miejsce, mając najwyższą notę za styl 18 punktów. Wynik konkursów: 1) Wahl (Norwegja), 2) Czech Bronisław (Polska), Karol Szostak zajął ósme miejsce. Ogółem startowało 27 zawodników.

SPORT ZAGRANICZNY. W Nowym Jorku miss Copeland osiągnęła amerykański rekord kobiecy w rzucie dyskiem na 35.74 metrów. W biegu na 2 mile osiągnął Nurmi wraz z Andersenem czas 16.17.

—ooo—

Z Polski

POLOWANIE NA DZIKA ZAKOŃCZYŁO SIĘ ŚMIERCIĄ LEŚNIKA. Józef Pindel (lat 55) leśny w lasach Norbertanek w Krakowie, zamieszkały w Gołuszu, pow. Jasło, udał się do lasu w kierunku gminy Bartne, pow. Gorlice, na polowanie. Towarzyszył mu Michał Madzik (lat 34) gospodarz z Bartnego, który szedł w odległości kilkunastu kroków za Pindelem. W lesie Madzik zauważył ślady dzika, wobec czego odbezpieczył karabin. W czasie przedzierania się przez gęstwinę leśną spust od karabinu zawadził o gałęzie i spowodował wystrzał, który ugodził Pindela w ramię lewej ręki i obojczyk. Pindel mimo natychmiastowej pomocy ze strony Madzika zmarł wkrótce z powodu upływu krwi.

KONIOKRADY. — Nieznani sprawcy skradli ze stajni Wojciecha Mazura z Przedmieścia sędziszowskiego na tegoż szkodę dwa konie, parokonną uprząż i sanki, wartości 1300 złotych, na szkodę Walentego Biry klacz i uprząż, wartości 400 złotych, na szkodę Józefa Bardyńskiego konia, — wartości 350 złotych, na szkodę Walentego Ratra sanie, wartości 100 złotych i na szkodę Józefa Danieta uprząż, wartości 150 złotych. Dochodzenia prowadzi Powiatowa Komenda P. P. w Ropczycach.

FAŁSZOWANIE RECEPT KASY CHORYCH. Aresztowano we Lwowie Ozjasza Nadla, recte Brandesa za fałszowanie recept Kasy chorych. — W aptece Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej zgłosiła się w niedzielę jakaś kobieta z receptą Kasy chorych z podpisem Dr. Michny, opiewającą na 20 gramów morfiny. Jeden z magistrów, który miał dyżur w aptece, stwierdził, że recepta ta jest fałszywa. Owej kobiecie polecił przyjść za pół godziny, sam zaś odniósł się do Dr. Michny, który stwierdził, że podpis jego na recepcie jest podrobiony. Około godziny 15 po odbiór morfiny zgłosił się Ozjasz Nadel, karany już kilkakrotnie za rozmaite przestępstwa. Czekający wywiadowca policji aresztował go i odstawił do aresztów policyjnych. Dalsze dochodzenia trwają, zachodzi bowiem podejrzenie, że Nadel uprawiał handel morfiną.

ZAMACH NA POCIĄG POD DĘBLINEM. Onegdaj wieczorem na szlaku Lublin—Dęblin, na 10 kilometrze od Dęblina, omal nie doszło do katastrofy z powodu uszkodzonych na torze szyn. Maszynista pociągu osobowego Nr. 864 p. Kozielski w porę jednak zauważył niebezpieczeństwo i pociąg zatrzymał. Podczas naprawy toru znaleziono na szynach dwa granaty, posiadające niezwykłą siłę wybuchową. Na miejsce zjechała specjalna komisja śledcza. Kilku podejrzanych osobników, którzy płątali się po torze, zatrzymano.

ŚMIAŁA KRADZIEŻ W PĘDZĄCYM POCIĄGU. Onegdajszej nocy na linji kolejowej Warszawa—Poznań między stacjami Jaśkowice—Żychlin dokonano zuchwałej kradzieży. W jednym z przedziałów III klasy siedziało czterech pasażerów, między nimi lekarz z Poznania dr. Gajs. W pewnej chwili, po wyjściu z przedziału chłopca, roznoszącego wodę sodową, wsunął się niepostrzeżenie, bowiem pasażerowie znużeni podróżą spali, jakiś mężczyzna i wyrwał dr. Gajsowi z pod głowy futro. Zanim się tenże zorjentował, rabuś wyskoczył z pędzącego pociągu i znikł w ciemnościach. Zatrzymano natychmiast pociąg i zarządzono pościg za bandytą, jednak bez skutku. Okradziony poniósł dużą stratę. Poza tem, że futro samo przedstawia wartość 2000 złotych, zginęło również 400 dolarów i 900 złotych.

SAMOBÓJSTWO PRZED ŚLUBEM. Mieszkaniec Białowieży Stefan Nieroszczuk, lat 29, przyjechał do Białegostoku celem załatwienia formalności przedślubnych. Ślub Nieroszczuka z Marją Jaroszuk miał się odbyć dnia następnego. Gdy Nieroszczuk odwiedził narzeczoną, powstała pomiędzy niemi sprzeczka, a zdenerwowany młodzieniec napił się w oczach narzeczonej roztworu karbolowego. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, Nieroszczuk w drodze do szpitala zmarł w strasznych męczarniach.

Z zagranicy

PROCES O ZAMACH NA KONSULA POLSKIEGO. We wtorek odbył się w Pradze czeskiej proces przeciwko sprawcy zamachu na konsula polskiego w Pradze Lubaczewskiego. Na ławie oskarżonych zasiadł Mikołaj Paziuk, urodzony w r. 1899 w powiecie kołomyjskim.

Akt oskarżenia zarzuca Paziukowi, że dnia 30 października ub. r. zapalił przed bramą poselstwa polskiego flaszkę z benzyną, przez co powstała możność pożaru oraz że strzelił z rewolweru do konsula Łubaczewskiego. Prokuratura oskarża Paziuka o zbrodnię gwałtu publicznego, o niedokonane ciężkie uszkodzenie ciała i nieprawne noszenie broni. Oskarżony Paziuk oświadczył na rozprawie, że nie miał zamiaru ani wzniecić pożaru w poselstwie polskiem, ani też zabić konsula Lubaczewskiego. Po przesłuchaniu świadków trybunał ogłosił wyrok, skazujący Paziuka na półtora roku ciężkiego więzienia z postem co trzy miesiące, z zaliczeniem więzienia śledczego. Nadto ma być Paziuk wydalony z granic państwa czechosłowackiego. Przeciwko wyrokowi wniosła obrona zażalenie nieważności oraz odwołanie od wysokiego wymiaru kary.

O REWIZJĘ PROCESU JAKUBOWSKIEGO. „Landes Ztg. fur Meklemburg" donosi, że prokuratura sądu w Neu-Strelitz ukończyła dochodzenie wstępne przeciwko podejrzanym o udział w zamordowaniu małoletniego Nogensa osobom, które w procesie Jakubowskiego zeznawały w charakterze świadków obciążających. W pierwszej połowie czerwca odbyć się ma przed sądem przysięgłych w Neu-Strelitz rozprawa sądowa przeciwko 5 oskarżonym o udział we wspomnianym mordzie. Między innymi zasiądą na ławie oskarżonych obaj bracia Nogensowie oraz ich matka.

SIOSTRA EX-CESARZA ZBANKRUTOWAŁA. Sąd okręgowy w Bonn wdrożył postępowanie konkursowe przeciw siostrze b. cesarza Wilhelma ks. Wiktorji Schaumburg-Lippe, która wyszła zamąż za znanego z awanturniczych afer emigranta rosyjskiego Zubkowa. Ks. Wiktorja ogłosiła obecnie niewypłacalność.

Zamach angielski na 8-godzinny czas pracy

Genewa, 13 marca (PAT). Rada administracyjna międzynarodowego Biura pracy zakończyła wczoraj ogólną dyskusję nad ewentualną rewizją konwencji waszyngtońskiej w sprawie 8-godzinnego dnia pracy. Angielski przedstawiciel robotniczy **Poulton** oraz francuski **Jouhaux** zwalczali wywody delegatów pracodawców, domagając się **niedokonywania zmian w konwencji waszyngtońskiej.** Rada administracyjna będzie musiała wypowiedzieć się obecnie co do trzech różnych rezolucyj i projektów, co zadecyduje o dalszym biegu sprawy. Ważny jest wniosek delegata polskiego **Sokala**, domagający się utworzenia komisji dla zbadania całej sprawy.

AKCJA ANGIELSKA ODPARTA

Genewa, 13 marca (PAT). W końcu narad w sprawie konwencji waszyngtońskiej, wszystkie wnioski, a w szczególności wniosek angielskiego ministra pracy i wniosek delegata rządu polskiego ministra Sokala, które proponowały zbadanie przez specjalną komisję sprawy ewentualnej rewizji wyżej wzmiankowanej konwencji, zostały przez Radę administracyjną międzynarodowego biura pracy **odrzucone.** Przedstawiciele robotników głosowali **przeciwko** wszystkim wnioskom, przedstawiciele pracodawców przy ostatnich decydujących głosowaniach wstrzymali się od głosu, z pośród zaś delegatów rządowych przedstawiciele Włoch i Belgji głosowali **przeciwko** ewentualnej rewizji. W ten sposób akcja rządu angielskiego na rzecz rewizji konwencji o 8-mio godzinnym dniu roboczym, zakończyła się **niepowodzeniem.**

Przegląd gospodarczy

O WYWÓZ ŚWIŃ Z POLSKI DO WIEDNIA

Wiedeń, 13 marca (PAT). Dzienniki donoszą, że poseł polski w Wiedniu p. Bader odbył po swoim powrocie z Warszawy dłuższą konferencję z kanclerzem austrjackim, ks. Seiplem w sprawie eksportu nierogacizny z Polski do Austrji, przyczem przedłożył kanclerzowi propozycje rządu polskiego w tej sprawie. Obecnie toczą się dalsze rokowania z rządem austrjackim, a jednocześnie między polskim syndykatem eksportowym a komisjonerami wiedeńskimi. Po obu stronach istnieje tendencja zgodnego uregulowania tego trudnego zagadnienia.

Sesja budżetowa krakowskiej Rady miejskiej

DOKOŃCZENIE POSIEDZENIA WTORKOWEGO

Nad działem V budżetu (drogi i place publiczne) dyskutowano przeszło dwie godziny. Przemawiali: r. m. **dr. Rowiński** w sprawie placu Jabłonowskich, r. m. **dr. Gross** żąda naprawy nawierzchni ul. Dietlowskiej, r. m. **dr. Emilewicz** domaga się dopełnienia warunków połączenia m. Podgórza z Krakowem w myśl umowy z 1913 r., a dr. Schreiber i dr. R. Landau żądają uporządkowania Nowego placu i dzielnic żydowskich. Po odpowiedziach st. radcy mgtu **dr. Hergeta** i st. r. mgtu **inż. Kleczka**, wiceprezydent **Ostrowski** obiecuje, iż targ z pl. Szczepańskiego będzie przeniesiony na Grzegórzki, a w miejscu tem rozbudowane będą planty.

Po uchwaleniu działu V i V a (bez dyskusji) przystąpiono do obrad nad działem VI (oświata). W dyskusji między innymi zabrał głos r. m. inż. **Drobnick.** Żąda on, aby prezydjum miasta postarało się od rządu o rozszerzenie kredytów na dokończenie budowy Akademji górniczej, tudzież kredytów na ufundowanie instytutu chemicznego w Krakowie przy Akademji górniczej. O godz. 11 w nocy posiedzenie odroczono.

* * *

Kraków, 14 marca.

Przed porządkiem dziennym wiceprezydent **Ostrowski** postawił wniosek imieniem prezydjum miasta, aby w miejsce śp. dr. Langa powołać do komisji teatralnej r. m. **dr. Rowińskiego.** Z powodu braku kompletu głosowanie nad tym wnioskiem nie odbyło się.

Następnie toczył się dalszy ciąg dyskusji nad działem VI (oświata). Rozpoczął ją r. m. **Rymar**, poruszając sprawę dokończenia budowy Akademji górniczej i krytykując prezydjum miasta, które nic nie zrobiło od 1914 roku dla podniesienia oświaty w Krakowie.

R. m. **dr. Szołayski** poruszał również sprawę utrzymania w Krakowie Akademji górniczej, gdyż stoimy w przededniu utracenia tej instytucji, dzięki obojętności prezydjum miasta dla tej sprawy.

R. m. tow. **Haecker** omawiając sprawę zajęcia szkół powszechnych na cele Akademji górniczej oświadcza, że miasto winno także budować nowe szkoły. Na budowę szkół wstawiono pozycję w budżecie nadzw. — to nie jest gwarancja, że gmina będzie budować szkoły. Winno się wstawić tę pozycję w budżecie zwykłym. Mówca poruszył sprawę szkoły w Ludwinowie, poczem przeszedł do sprawy dziedziny oświaty pozaszkolnej. W budżecie gminnym figuruje 1000 zł. na Tow. Uniw. Robotniczego. Budżet tej instytucji wynosi przeszło 26.000 zł. Budżet 1. Koła TSL wynosi 97.000 zł., ale TSL utrzymuje szkoły. **TUR zajmuje się tylko oświatą pozaszkolną.** — Przedewszystkiem wycieczki kulturalne, naukowe i przyrodnicze cieszyły się wielką popularnością, jak również odczyty. Wielka biblioteka TUR prowadzona wzorowo daje możność robotnikom korzystania z książek popularnych i naukowych. Stosownie do budżetu TUR, **Rada miejska winna podnieść subwencję na tę jedyną w Krakowie instytucję robotniczą z 1000 zł. na 5000 zł.**

Po przemówieniach szeregu mówców udzielił wyjaśnień wicepr. Ostrowski w sprawie budowy państwowych gmachów szkolnych oraz wicepr. dr. Schneider w sprawie budowy szkół powszechnych miejskich na Warszawskiem i przy ul. Dietlowskiej oraz nadbudów i odnowień starych gmachów.

Referent budżetu dr. Landau przedstawił następnie wnioski szeregu mówców, między innemi wniosek r. m. tow. Haeckera w sprawie podwyższenia subwencji dla TUR, który uchwalono i przekazano Sekcji oświatowo-skarbowej do ustalenia wysokości subwencji, poczem **uchwalono dział VI** i przystąpiono do obrad nad działem

VII: KULTURA I SZTUKA

Posiedzenie (godz. 8.30) trwa dalej.

Sprawa płac górniczych na Górnym Śląsku

ORZECZENIE KOMISJI ARBITRAŻOWEJ

Katowice, 13 marca (PAT). Po dwudniowych obradach komisja pojednawcza i arbitrażowa wydała orzeczenie, dotyczące rewizji taryfy ogólnej, obowiązującej w przemyśle górniczym G. Śląska. Orzeczenie to w najważniejszych punktach przewiduje:

1) Wprowadzenie **dodatku dla fachowców**, zatrudnionych na kopalniach, niepracujących w akordzie, w wysokości 5 do 10 proc. 2) Możność zaliczenia murarzy i cieśli, na równi z innymi fachowcami z zaliczeniem do grupy a) fachowców. 3) Stawki akordowe winny być obliczane tak, aby robotnicy, zatrudnieni w akordzie, przy normalnej wydajności pracy zarobili **10 proc. ponad taryfę dniówkową.** O ile po upływie miesiąca robotnicy w akordzie nie zarobią wymienionych 10 procent ponad taryfę dniówkową, wtedy przysługuje im prawo reklamacji, a sprawę tę rozpatruje zarząd kopalni łącznie z Radą załogową. W razie zaś sporu, przekazuje się go do komisji fachowej. 4) Zarobek t. zw. wrębiarzy ustala się w wysokości wrębiacza na danej robocie. 5) W dolnem górnictwie zarobki taryfowe dla wozaków **podniesiono** z zł. 3'60 na zł. 4 i z zł. 3'71 na zł. 4'11. 6) W dolnem górnictwie zarobki dla robotników dniówkowych **podwyższono** z zł. 0'40 do 0'50 i z zł. 0'45 do zł. 0'51 za godzinę.

Następne posiedzenie komisji w sprawie ogólnej podwyżki płac wyznaczono na poniedziałek 18 marca godz. 3 popołudniu.

Skandal z kupnem „Gazów wschodnich"

Warszawa, 13 marca (telefon wł. „Naprzodu"). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji przemysłowo - handlowej pos. **Langer** (Wyzwolenie) złożył wysoce sensacyjne oświadczenie w związku z kupnem terenów od Amstelbanku (holenderska filja Rotszylda) przez rząd za 2.308.000 dolarów. Podkreślił, że cena ta jest wygórowana i stwierdził, że na tle tego kupna już dochodzi do szantażów. Mianowicie, radcą prawnym sprzedawców jest sen. Miklaszewski, który wczoraj rano wezwał do siebie do mieszkania posła Langera i zakomunikował mu, że jest **szantażowany przez pewnego posła**, który żąda od niego 6.000 dolarów za niesprzeciwianie się na komisji dojścia do skutku tej transakcji. Dodał sen. Miklaszewski, że poseł ten ma niebawem przyjść celem dalszego prowadzenia układów oraz że chciałby, aby pos. Langer z sąsiedniego pokoju słuchał rozmowy.

Istotnie o godz. 9 m. 30 do sen. Miklaszewskiego zgłosił się pos. **Towarnicki**, który oświadczył, że ma akcje „Gazów wschodnich" i że chciałby, aby akcje te zostały objęte przez Amstelbank i dlatego żąda 6 tys. dolarów. Po odmownej odpowiedzi sen. Miklaszewskiego, jako radcy przedsiębiorstwa, poseł Towarnicki powiedział: „Będzie pan żałował, a ja będę musiał dobrze się napocić, aby ta sprawa na komisji przeszła".

Według oświadczenia sen. Miklaszewskiego sprawa zakończyła się wystawieniem przez sen. Miklaszewskiego zaświadczenia na 4.500 dolarów.

Pos. Langer w konkluzji zażądał skierowania całej sprawy do sądu marszałkowskiego.

Dla honoru Sejmu należy zaznaczyć, że pos. Towarnicki, który wszedł do Sejmu z listy Stronnictwa Chłopskiego, rychło ze stronnictwa tego **wydalony** został. Zgłosił akces do BB, ale spotkał się z odmową.

Tow. dr. **Diamand** jako przewodniczący oświadczył, że sprawa musi pójść przed sąd marszałkowski, celem wyświetlenia.

Dziesięć lat fałszywej męskości

KAPITAN, PRZYWÓDCA FASZYSTÓW ANGIELSKICH I MAŁŻONEK — KOBIETĄ

Wiktor Barker, jeden z przywódców „faszystów" angielskich został świeżo zdemaskowany jako kobieta w więzieniu w Brixton, dokąd go sprowadzono z powodu uporczywego niestawiennictwa przed sądem handlowym po zbankrutowaniu na klubie-restauracji, założonym dla faszystów. To niezwykłe odkrycie było tembardziej uderzającem, że rzekomy Wiktor Barker był od 3 lat żonaty z córką aptekarza. Dalsze dochodzenia wykazały, że ów Barker był... wdową po australijskim żołnierzu Ryszardzie Smith. Małżonkowie poznali się, gdy późniejszy pan „kapitan", był sanitarjuszką angielską na froncie francuskim podczas wojny światowej. Po rychłej śmierci małżonka przedzierzgnęła się wdowa sama w mężczyznę — w kapitana — dobrego kompana do wypitki — a nawet w r. 1927 jakiś związek wojaków powierzył mu jej prezesurę.

Oczywiście tu metaformoza oprze się o sąd.

SEJM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 marca.

SPRAWA POLMINU

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu marszałek zawiadomił Izbę, że poseł **Staganowicz** (Białorusin) zrzekł się mandatu. W miejsce posła Staganowicza wszedł poseł **Kieruzciski**, który w dniu dzisiejszym złożył ślubowanie.

Następnie poseł **Langer** (Wyzwolenie) zabrał [illegible] w sprawie [illegible] rajszych swych rewelacyj dotyczących „P[illegible]". Mowca podtrzymuje zarzuty skierow[illegible] wko posłowi **Towarnickiemu**.

Marszałek odczytał pismo posła **Towarnickiego**, w którem tenże prosi o szybkie zwołanie sądu [illegible] celem zbadania sprawy. Marszałek przychylając się do prośby p. Towarnickiego komunikuje, że uważa za wskazane zwrócić się też do marszałka Senatu celem wy[illegible] roli senatora **Miklaszewskiego**.

POBÓR REKRUTA

Następnie po referacie posła **Kościałkowskiego** (BB) **przyjęto w II i III czytaniu ustawę o poborze rekruta.**

PROTOKÓŁ MOSKIEWSKI

Z kolei poseł **Grabiński** (Wyzwolenie) referował sprawę ratyfikacji protokołu moskiewskiego.

Tow. poseł **Czapiński** z uznaniem wita podpisanie protokołu jako kroku do ustalenia pokojowych stosunków między Polską a Rosją.

W imieniu ukraińskich stronnictw niepodległościowych zabrał głos poseł **Wasyńczuk**, wypowiadając się przeciwko ratyfikacji.

W tej chwili (godzina 8 wieczór) posiedzenie [illegible]

Komisje sejmowe

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 marca.

SPRAWA REWIZJI KONSTYTUCJI

Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem tow. posła **Czapińskiego** zajmowała się m. i. sprawą przydziału referatu wniosku BB w kwestji rewizji konstytucji. Tow. pos. **Niedziałkowski** zaproponował, aby ustanowić **2 referaty**, jeden dla wniosku **BB**, drugi **zaś dla projektu lewicy** z chwilą, gdy wniosek wpłynie z plenum Se[illegible].

Przeciwko propozycji tow. Niedziałkowskiego nikt nie wystąpił. Referat projektu BB przydzielono pos. **Janowi Piłsudskiemu** (BB). Następnie tow. poseł **Reger** zreferował **wniosek PPS w sprawie zwołania Sejmu śląskiego i zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu śląskiego.** Przedstawiciel rządu p. **Paciorkowski** z ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd opracowuje w tej sprawie odpowiedni wniosek.

Posiedzenie odroczono do przyszłego wtorku.

ADMINISTRACJA — SPRAWA NADUŻYĆ WYBORCZYCH

Sejmowa komisja administracyjna przyjęła wniosek w sprawie nowelizacji rozporządzenia prezy[illegible] Rzplitej z 13 stycznia 1928 r. **o organizacji władz administracji** [illegible]. W[illegible] wyłącza z pod kompetencyj wojewodów i starostów **administrację szkolną.**

Po wyczerpaniu dyskusji w tej sprawie tow. poseł **Ciołkosz** zainterpelował przewodniczącego, **posła Polakiewicza (BB) co jest ze sprawą nadużyć wyborczych.**

Przewodniczący oświadczył w odpowiedzi tow. Ciołkoszowi, że sprawę opracowuje referent, poseł **Putek** (Wyzwolenie), który [illegible] poniedziałe[illegible] 11 bm., zawiadomił, że jest gotów przedstawić komisji pisemn[illegible].

— Ponieważ poseł Putek wyraził wątpliwości [illegible] BB, przewodniczący komunikuje, że jeśli w referacie nie znajdzie rzeczy sprzecznych z normalnym tokiem sprawozdania [illegible] sprawozdanie pod[illegible]

PRETENSJE P. BURDY

Na dzisiejszem posiedzeniu **sejmowej komisji** wojskowej obradującej [illegible] wnioskiem endeckim w sprawie zmiany wojskowej procedury karnej [illegible] z BB do BBS) poseł **Burda** [illegible] **Rola** (Str. Chłopskie) na wywołał scysję z [illegible] przemówienia posła Roli zatle sprawozdania z [illegible] „**Robotni**[illegible]". Temperament p[illegible] mieszczonego w [illegible] Burdy uciszył przewodniczący pouczając go, że posiedzenie komisji nie jest terenem odpowiednim do załatwiania osobistych porachunków.

TELEGRAMY

Rada ministrów

Warszawa, 13 marca (telefon wł. „Naprzodu"). Dziś w południe rozpoczęło się posiedzenie **Rady gabinetowej**, które z przerwami trwa do tej chwili (godzina 7.30 wieczór).

W kołach politycznych do dzisiejszego posiedzenia Rady gabinetowej **przywiązywane jest bardzo poważne znaczenie.**

Warszawa, 13 marca (telefon wł. „Naprzodu"). Posiedzenie rady gabinetowej zostało po godz. 8 zakończone. Tematem obrad była sprawa ustosunkowania się rady ministrów do żądania komisji budżetowej w sprawie uchwał rady ministrów na podstawie których budżet został przekroczony. Do chwili obecnej oficjalnego komunikatu niema.

Jednocześnie obiega pogłoska, że w związku z tem rozważano sprawę dalekosiężnych zmian w gabinecie. Między innymi miałby ustąpić minister poczt i telegrafów p. **Miedziński** i minister pracy p. **Jurkiewicz.**

Na miejsce min. Jurkiewicza przewidywany byłby p. **Prystor**, zaś na miejsce p. Miedzińskiego — b. wojewoda **Mech.**

Jako następcę p. Czechowicza na stanowisku ministra skarbu wymieniają p. **Klarnera.**

Zaznaczyć należy, że pogłoski te przybierają coraz bardziej konkretny charakter. Spodziewają się nawet ustąpienia gabinetu. W późnych godzinach wieczornych ma się ukazać komunikat oficjalny z posiedzenia Rady gabinetowej.

— ooo —

POWRÓT P. ZALESKIEGO Z GENEWY

Warszawa, 13 marca (PAT). Dzisiaj o godz. 9.25 rano powrócił z zagranicy do Warszawy p. minister Zaleski wraz z małżonką oraz towarzyszącymi mu wyższymi urzędnikami z centrali ministerstwa spraw zagranicznych.

P. BARTEL WZYWA MINISTRÓW DO OSZCZĘDNOŚCI

Warszawa, 13 marca (PAT). Prezes Rady ministrów i kierownik ministerstwa skarbu wydali okólne zarządzenie do wszystkich ministrów, przypominające obowiązek **bezwzględnego przestrzegania oszczędności** i celowości przy dokonywaniu wydatków państwowych i zaciąganiu zobowiązań. W okólniku podkreślono bardzo stanowczo, że od obowiązku tego nie zwalnia nikogo fakt niezachwianej równowagi budżetowej. W związku z tem okólnik zwraca uwagę, że zarówno w kończącym się obecnie okresie budżetowym jak i w przyszłym **pod żadnym warunkiem poza wypadkami klęsk elementarnych nie będą mogły być przekraczane kredyty ustalane budżetem** i że ministerstwo skarbu nie będzie również uwzględniać żadnych faktów dokonanych, a w szczególności zarządzeń wydanych przez poszczególne organa urzędowe, a powodujących nieprzewidziane w budżecie wydatki, a za zobowiązania zaciągnięte w ten sposób odpowiadać będą osobiście urzędnicy, którzy zobowiązania takie zaciągnęli. Okólnik zawiera jeszcze szereg dalszych zarządzeń oszczędnościowych, które wszystkie mają na celu **utrzymanie wydatków zarówno w granicach sum budżetowych**, jak i w granicach celowej gospodarki groszem publicznym.

ZA TROCKIM JEGO ZWOLENNICY NA WYGNANIE

Berlin, 13 marca (PAT). Dzienniki berlińskie przynoszą **sensacyjną** wiadomość z Konstantynopola, pochodzącą rzekomo z kół dobrze poinformowanych, że rząd sowiecki zwrócił się do rządu tureckiego o udzielenie zezwolenia na **przyjazd 60 zwolennikom Trockiego do Turcji.** Rząd sowiecki miał zaproponować pokrycie kosztów całego pobytu wysiedlonych Trockistów, którzy mieliby zamieszkać w Sinope w Małej Azji.

STUDENCI HISZPAŃSCY PRZECIW DYKTATURZE

Madryt, 13 marca (PAT). Komunikat urzędowy donosi, że oddziały służby bezpieczeństwa zostały zmuszone **do użycia broni** w związku z zamieszkami młodzieży, które zmieniły się **w manifestację polityczną i akcję buntu.** Jeden z manifestantów, którego autentyczność nie została jeszcze ustalona, odniósł ranę od kuli, kilku studentów zostało kontuzjowanych. Aresztowano 26 osób. Paryski „Journal" donosi z Madrytu, że około 2000 studentów manifestowało wczoraj przed gmachem ministerstwa oświaty, poczem wybili kamieniami szyby w redakcji dziennika „ABC". Pod wieczór doszło do **nowych zamieszek** w pobliżu kasyna wojskowego. Ogarnięta paniką publiczność schroniła się do kawiarń i sklepów, których szyby zostały również przez manifestantów wybite.

SPISEK NA DYKTATORA TURCJI

Wiedeń, 13 marca (PAT). Dzienniki donoszą z Konstantynopola: Dziennik „Djumhuryet" donosi o odkryciu nowego spisku przeciwko prezydentowi Mustafie Kemalowi. Pewna dama turecka, nazwiskiem Kadri Hanum, która już raz była aresztowaną pod zarzutem spisku przeciwko Kemalowi ale dla braku dowodów uwolniona, przyznała się obecnie, że wspólnie z dwoma Ormianami i dwoma Turkami przygotowywała zamach na Kemala. Obaj Ormianie zostali aresztowani. Turkom udało się uciec zagranicę. Jeden z nich został schwytany w Rumunji i wydany Turcji, drugi nazwiskiem Ferdi przebywa rzekomo w Austrji.

Ruch powstańczy w Meksyku stłumiony

Meksyk, 13 marca (PAT). Powstańcy pod wodzą gen. Escobara opróżnili miasto Saltillo, będące stolicą stanu Coahuila i odchodząc, ograbili miejscowe banki. Gen. Olaches, który jak dotąd był przeciwnikiem powstania, **przeszedł na stronę rządu** i przedostał się do jednego z głównych ośrodków powstańczych w stanie Sonora, gdzie zajął miasto Naco w imieniu rządu związkowego. Prezydent Gil oświadczył wczoraj wieczór, że werbowanie ochotników do armji rządowej zostało wstrzymane w związku ze **stłumieniem ruchu rewolucyjnego.**

Wiedeń, 13 marca (PAT). „United Press" donosi z Meksyku, że ofensywa centrum armji rządowej przeciwko powstańcom jest w pełnym toku. Gen. Calles założył kwaterę główną w miejscowości Canitas, koncentrując wszystkie wojska do **ataku na główne siły powstańcze.**

Meksyk, 13 marca (PAT). Gen. **Simon Aguirra**, wzięty wczoraj do niewoli, został postawiony przed sąd wojenny **i natychmiast rozstrzelany.** Był on bratem gen. **Jezus Aguirry**, naczelnego dowódcy wojsk powstańczych, operujących w południowo - wschodniej części Meksyku. Gen. Jezus Aguirra **znajduje się jeszcze na wolności.**

LISTY Z KRAJU

Czechowice, 10 marca.

Z FRONTU WYBORCZEGO O GMINĘ W CZECHOWICACH

Rozwiązanie socjalistycznej rady gminnej nastąpiło w listopadzie ub. r. Interwencje tow. posłów Regera i Machoja sprawiły, że na 17 bm. rozpisano nowe wybory.

Do wyborów zgłoszono ogółem **pięć list.**

Jedynka, dwójka i trójka, to: Komitet Obywatelski, Zespół Pracy i Zjednoczenie Katolickie, z księdzem Barabaszem na czele. **Numer 4 — to PPS**, numer 5 otrzymała klika „Czumo-komunistyczna".

Jedynie PPS urządzała publiczne zgromadzenia, inni ograniczyli się do „cichych" i w dodatku za zaproszeniami zgromadzeń. W niedzielę, dnia 10 bm. odbył się odczyt tow. dr. **Daniela Grossa** z Białej, na temat „socjaliści — a gmina", który ściągnął z górą tysiąc słuchaczy. Zagajał i okolicznościowe przemówienie na temat naszych wyborów wygłosił tow. **Rusinek**, poczem odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono odczyt.

Popołudniu tego samego dnia odbyło się w gminie naszej **dziewięć zgromadzeń wyborczych**, na których przemawiali tow. posłowie: **Czapiński, Machoj, Reger**, towarzysze dr. **Glücksmann**, dr. **Gross**, dalej tow. **Wadoń, Rosner, Zieleźnik, Jarek, Początek, Ruman, Linek, Zemlak i Rusinek.** Z uchwalonych rezolucyj wynika, **że ludność miejscowa oceniła gospodarkę socjalistów dla dobra klasy robotniczej i przy wyborach głosować i agitować będzie tylko na listę PPS.**

Na kopalni w Żebraczy, garstka warchołów „czumowskich" usiłowała przeszkodzić tow. Czapińskiemu, który jednak zdemaskował nikczemną robotę Czumy, a zgromadzeni, poza kilkoma demagogami, potępili rozbijacką robotę. Podobną nauczkę dostali i w gminnej restauracji, a wyjaśnienia byłego naczelnika gminy tow. Zieleźnika były tak przekonywujące, że pan Sum, sekretarz Czumy, mimo, że go proszono, **głosu zabrać nie chciał.**

Idziemy więc do wyborów z wiarą w zwycięstwo listy nr. 4, za którą wszyscy i wszędzie się opowiadają.

erko.

Związki i zgromadzenia

NOWOWYBRANA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, KOMISJA REWIZYJNA, SĄD POLUBOWNY ORAZ USTĘPUJĄCY WYDZIAŁ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędą posiedzenie **we czwartek 14 bm. o godzinie 6.30 wieczór** w lokalu sekretarjatu Rady, ul. Dunajewskiego 5 III p.

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI MIEJSKIEJ odbędzie się w piątek 15 marca o godz. 6 wieczór w lokalu Związków zawodowych, ul. Dunajewskiego 5 II p. oficyna. Na porządku dziennym: wybory mężów zaufania i delegatów na konferencję okręgową, regulamin służbowy i inne sprawy organizacyjne.

KOMISJA POROZUMIEWAWCZA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, w skład której wchodzą na terenie Krakowa: związek zawodowy pracowników poczt i telegrafów, związek nauczycieli szkół powszechnych, związek zaw. naucz. szkół średnich, związek niższych pracowników państwowych, związek zaw. maszynistów kolejowych i związek zawodowy pracowników kolejowych oraz Stowarzyszenie urzędników państw. (SUP) zwołuje na sobotę 16 bm. o godzinie 6 wieczorem **ogólne zgromadzenie członków** wyżej wymienionych organizacyj. Porządek dzienny zgromadzenia: **sprawa wypłaty dodatku mieszkaniowego za r. 1928, sprawa projektu nowych obciążeń podatkowych na rzecz budowy domów.**

Pierwszy punkt porządku dziennego będzie referował prezes centralnej komisji związku zawodowych pracowników państwowych z Warszawy tow. **poseł Grylowski.**

Organizacje wchodzące w skład Komisji Porozumiewawczej zawiadomią o powyższem swych członków na drodze organizacyjnej.

Zgromadzenie odbędzie się w domu ZZK przy ul. Warszawskiej 15/17.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO ODDZIAŁ KRAKÓW odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 3.30 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5 II p. z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie i wybór przewodniczącego, odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie zarządu: a) kasowe, b) komisji kontrolującej, wybór nowego zarządu i mkasentów, wnioski.

W razie braku kompletu członków odbędzie się drugie walne zebranie o godz. 4 z tymsamym porządkiem dziennym. **Wszelkie uchwały bez względu na ilość zebranych będą prawomocne. Zarząd.**

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH I INSTYTUCYJ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ ODDZIAŁ I. W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 24 marca o godz. 9.30 przedpołudniem w sali związków zawodowych, ul. Dunajewskiego 5 II p. oficyna z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) protokół, 3) sprawozdanie z działalności, kasowe i komisji rewizyjnej, 4) wybór zarządu oddziału, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego, 5) wybór delegatów na konferencję okręgową, 6) wnioski. W razie braku kompletu odbędzie się drugie walne zgromadzenie o godz. 10 z tymsamym porządkiem dziennym i podjęte uchwały bez względu na ilość obecnych będą obowiązujące.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Murzyn warszawski" (przedst. popularne — ceny zniżone).
Piątek: „Niespodzianka" (przedst. popularne — ceny zniżone).
Sobota: „Muszka" (premjera — nowość).

TEATR REWJOWY „GONG"

Codziennie: Rewja „Tili bom".

WYKŁADY TUR

(ul. Dunajewskiego 5, III p. — sala odczytowa).

Czwartek o godz. 7 wieczór: Tow. W. Haubenstock: „Chiny, kraj i ludzie" (z obrazami świetlnemi).

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

(Rynek gł. A—B 39. Początek o godz. 7 wieczór)

Czwartek: prof. uniw. Dr. H. Willman-Grabowska: O bogach indyjskich.

KINOTEATRY

Bagatela: „Miasto cudów" (Douglas Fairbanks).
Corso: „Wschód słońca".
Dom żołnierza: „JKM Douglas I".
Nowości: „Wyzwolona".
Promień: „Zięć firmy Kohn".
Sztuka: „Rapsodja węgierska".
Uciecha: „Adjutant" (Mozżuchin).
Wanda: „Biała sonata".
Warszawa: „Pomszczona obelga".

RADJO KRAKOWSKIE

Czwartek 14 marca

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny i rolniczy. 12.10: Odczyt i koncert z Filharmonji warszawskiej dla młodzieży szkolnej. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10: Odczyt dla maturzystów. 16.15: Audycja dla dzieci i młodzieży: „Wodnik" A. Domańskiej. 17.00: Pogadanka dla pań: p. M. Krzetuska: „Niezrozumiany mężczyzna". 17.25: Odczyt: „Rycerska pleśń Podhala" — wygłosi p. W. Hlouszek. 17.55: Koncert z Warszawy. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Prof. Jan Stanisławski: Lekcja angielskiego. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty. 20.15: Koncert: pp. Wiktor Dawido (tenor), Nika Jakubowska-Płońska (sopran) i Wacław Geiger (śpiew), dyr. Bolesław Wallek-Walewski (akompanjament). 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy. 22.30—23.30: Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon".

PRZETARG.

—ooo—

Magistrat m. Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na wykończenie wybudowanej kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem w Łodzi, składającej się z 20 trzypiętrowych kamienic mieszkalnych o łącznej pojemności około 250.000 metrów sześc. (dwustu pięćdziesięciu pięciu tysięcy metrów sześciennych).

Oferty można składać na poszczególne kompleksy kamienic, określone i oznaczone cyframi rzymskiemi na planie sytuacyjnym, załączonym do warunków przetargu, na jeden lub kilka tych kompleksów lub na całość kolonji, zaprojektowanej do wykończenia.

O budowę ubiegać się mogą przedsiębiorstwa i firmy zarejestrowane.

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat m. Łodzi w dniu 14 lutego 1929 roku „Warunkom przetargu" — należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr 14, pokój Nr. 44, do dnia 27 marca 1929 roku włącznie do godziny 11 m. 30 w kopertach odwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: Oferta do przetargu, mającego się odbyć w dniu 27 marca 1929 roku, na wykończenie kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem" i podaniem nazwy oferującej firmy i adresu, z których wewnętrzna będzie zawierała samą ofertę, zewnętrzna zaś — prócz wyżej wspomnianej koperty — powinna mieścić w sobie także dowód złożenia wadium do depozytu Magistratu m. Łodzi w wysokości 3 (trzech) procent oferowanej sumy w gotówce, listach gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego lub papierach procentowych i innych w ilościach, przewidzianych w punktach 2, 3 i 4 § 1 Okólnika Ministerstwa Skarbu L. DOP. 5284/III z dnia 10 września 1927 roku podług skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym Okólniku.

Oferty będą otwarte w tym samym dniu, tj. dnia 27 marca 1929 r., o godz. 12 w sali posiedzeń Magistratu przy Pl. Wolności 14, pokój 24.

Oferty nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i załączniki: ślepy kosztorys, plan sytuacyjny z podziałem na kompleksy kamienic, projekt umowy — można otrzymywać codziennie od dnia 12 marca 1929 roku w godzinach biurowych w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 51, za opłatą zł. 50. — Tamże do przejrzenia plany policyjno-budowlane kolonji.

Magistrat m. Łodzi.

Najnowsze materjały na

FIRANKI

poleca fabryka firanek MICHAŁ WEITZ, Kraków, ulica Grodzka L. 71, obok Wawelu (końcowy sklep) 1370

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Czytelnia naukowa i beletrystyczna, Kraków, ulica św. Jana L. 8. posiada stale wszelkie nowości powieściowe. Bogaty dział naukowy i dla młodzieży. Miesięczniki. Wysyłka na prowincję w praktycznych lekkich skrzyneczkach. Warunki przystępne. Ulgi dla PT. Urzędników państw., akademików i studentów. Katalog 2 złote. 1298

GŁUCHOTA ULECZALNA!

Fenomenalny wynalazek „EUFONJA" zademonstrowany specjalistom. — Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. — Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie

„EUFONJA". Łazki koło Krakowa.

Zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez 1 p. strzel. podhal. Nr. 43.614, na nazwisko Jan Cichy, Niedary pow. Bochnia unieważnia się.

Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą.

Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc.

Interwencje, zastępstwa, porady informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady.

BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA"

Warszawa, Nowy-Świat 28.

Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni.

Znaczek pocztowy na odpowiedź — pożądany.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi ogłasza **NIEOGRANICZONĄ KONKURENCJĘ** na roboty, związane z ułożeniem nawierzchni asfaltowej na ul. Piotrkowskiej na przestrzeni od Placu Wolności do ulicy Nawrot i na Placu Wolności z asfaltu walcowanego lub twardo-lanego w ilości około 20.000 m² na warunkach, które są do przejrzenia w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji, Plac Wolności Nr. 14, III. piętro), codziennie od godziny 10—13. Oferty z wypełnionym ślepym kosztorysem, który można otrzymać w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji) w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty asfaltowe" po uprzedniem złożeniu w Kasie Miejskiej wadjum w kwocie zł. 20.000 (dwadzieścia tysięcy złotych) w gotówce, listach gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego lub papierach procentowych i innych wartościach, przewidzianych w punktach 2, 3 i 4 § 1 Okólnika Ministerstwa Skarbu L. D. O. P. 5284/III z dnia 10 września 1927 roku podług skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym okólniku, należy składać w Wydziale Budownictwa do dnia 25 marca 1929 do godziny 12, w którym to dniu o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert. Każdy oferent w składanej przezeń Magistratowi ofercie winien zaznaczyć, że ustalone w dniu 5-go marca 1929 roku przez Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi ogólne i techniczne warunki przetargu są mu znane i uważa je dla siebie za obowiązujące".

Reklama dźwignią handlu!!

Nawet ptaszki ćwierkają, że
MYDŁO JELEŃ SCHICHT
jest i pozostanie najlepsze
Schicht

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.